



# MEDYK BIAŁOSTOCKI

MIESIĘCZNIK UNIwersYTETU MEDYCZNEGO W BIAŁYMSTOKU

Nr 07 (162)

PAŹDZIERNIK 2018



## Inauguracja Roku Akademickiego 2018/2019

s. 2, 6-16

## Szpital kliniczny przebudowany

s. 4-5

## Dyplomy lekarskie rozdane

s. 17-19

ISSN 1643-3734

# 68 inauguracja za nami

Premier Mateusz Morawiecki i minister zdrowia prof. Łukasz Szumowski byli gośćmi honorowymi uroczystej Inauguracji Roku Akademickiego 2018/2019 na UMB. By pomieścić wszystkich uczestników, ceremonia odbyła się w Operze Podlaskiej.

Wydarzeniem uroczystości (a może nawet tego roku) było przekazanie przez premiera Morawieckiego 50 mln zł grantu na stworzenie na naszej Uczelni centrum badań nad zastosowaniem sztucznej inteligencji w medycynie. ■

**BDC**  
**FOT. KPRM**



Wystąpienia premiera Mateusza Morawieckiego



Mianowanie na studenta pierwszego roku UMB



W ceremonii Inauguracji Roku Akademickiego 2018/2019 uczestniczyło kilkuset gości



Prócz 50 mln zł grantu obiecanego przez premiera Morawieckiego, Ministerstwo Nauki na rozwój UMB przeznaczyło 35 mln zł. Symboliczny czek wręczył Stanisław Derehajto

# Od Redaktora



Marcin Tomkiel  
Redaktor naczelny  
Medyka Białostockiego

Z nadzieją i obawą jednocześnie rozpoczęliśmy nowy rok akademicki 2018/19. Rok reformy, który stawia przed polską nauką największe wyzwania od 1989 r. Podczas uroczystej inauguracji swoją obecnością zaszczytili nas Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki oraz Minister Zdrowia prof. Łukasz Szumowski. JM Rektor UMB, prof. dr hab. Adam Krętowski w przemówieniu inauguracyjnym zwracał uwagę na zagrożenia związane z wpro-

wadzeniem ustawy 2.0 i finansową przyszłością szpitali klinicznych. Odwagą cywilną wykazał się przewodniczący naszego samorządu studenckiego Mateusz Grochowski, który bezpośrednio wyłożył szanownym gościom słabe punkty systemu kształcenia medyków w Polsce. Przyznał, że chętnie zastosuje się do zaleceń ministra Szumowskiego i umówi z kolegami na... herbatkę, aby zacieśniać więzy i kreować nowe rozwiązania w polskiej medycynie.

Pan Premier z troską wysłuchał słów Magnificencji Rektora, z ciekawym wykładem prorektora ds. nauki prof. Marcina Moniuszki przedłużył swój pobyt w Białymstoku i publicznie obiecał przekazanie UMB 50 milionów złotych na badania nad zastosowaniem sztucznej inteligencji w medycynie. Wierzymy, że będzie to miły krok w rozwoju uczelni i budowy jej nowoczesnego potencjału.

Symboliczny czek na kwotę ponad 35 milionów złotych na ręce Magnificencji Rektora przekazał także Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Jarosław Gowin. To pieniądze z puli 3 miliardów zł w obligacjach przeznaczone na rozwój polskich uniwersytetów. Wierzymy, że pozwolą spełnić założony w „Konstytucji Dla Nauki” równomierny rozwój wszystkich, także regionalnych uczelni. Teraz przed naszymi akademikami trudny wybór dyscyplin, w których będą publikować swoje najwyżej oceniane artykuły. Alma Mater zmieni także swoje oblicze na jeszcze bardziej międzynarodowe. Dzięki pozyskanym grantom na UMB przyjeżdżać będą liczni profesorowie ze znanych ośrodków naukowych, a na terenie kampusu, pałacu i szpitali klinicznych pojawiają się nazwy i informacje w języku angielskim.

Zmiany szybkimi krokami wkraczają także do codziennej pracy przychodni czy szpitali. Oczekiwane przez środowisko lekarskie ułatwienie i przyspieszenie przyjmowania pacjentów staje się faktem. Wszystko za sprawą e-zwolnień. W końcu mogą je wypisywać pielęgniarki, ratownicy medyczni i sekretarki medyczne. Warunkiem jest rejestracja takiej osoby na Platformie Usług Elektronicznych ZUS i wpisanie do Rejestru Asystentów Medycznych. Czy ułatwi to życie medykom i pacjentom? Czy też odwrotnie - system informatyczny zamieni wystawianie zwolnień w koszmar? Czas pokaże. Bądźmy dobrej myśli!

Marcin Tomkiel

## Spis treści

- |       |  |       |   |
|-------|--|-------|---|
| 4-5   | Szpital kliniczny oficjalnie przebudowany  | 22    | Seniorzy po raz szósty z Gaudeamus                              |
| 6-11  | Wystąpienie inauguracyjne JM Rektora Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku                                   | 23    | Kobieta ponad granicami   |
| 11    | Medale i odznaczenia   | 24    | EMILIA MINASZ<br>RODO dla pracowników i studentów               |
| 12    | Sztuczna inteligencja pomoże leczyć  | 24    | Strategia doskonałości UMB                                      |
| 13    | Wystąpienie Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego  | 25-27 | PAWEŁ RADZIEJEWSKI<br>65 lat strażników historii                |
| 14    | Wystąpienie ministra zdrowia prof. Łukasza Szumowskiego  | 28-29 | ADAM CZESŁAW DOBRONSKI<br>Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej |
| 15    | Wystąpienie przewodniczącego Samorządu Studentów UMB Mateusza Grochowskiego                                  | 29-30 | DR STANISŁAW SIERKO<br>Nigdy przedtem i nigdy potem             |
| 16    | Immatrykulacja   | 31    | Kwestionariusz osobowy. Dr hab. Michał Ciborowski               |
| 17-18 | Lekarski z dyplomami   |       |   |
| 19    | Dentyści „wyrwali” swoje dyplomy   |       |   |
| 20    | MGR URSZULA ROSZKOWSKA<br>MGR INŻ. ŁUKASZ LEPIONKA, DR TOMASZ MALISZEWSKI<br>Umiejętności międzynarodowe UMB |       |   |
| 21    | WOJCIECH WIĘCKO<br>Osobowość Innowacji   |       |   |
| 22    | Innowacyjna operacja skoliozy w UDSK   |       |   |

### SKŁAD REDAKCJI:

**Redaktor naczelny:** Marcin Tomkiel  
**Zastępca redaktora naczelnego:** Adam Hermanowicz  
**Sekretarz redakcji:** Katarzyna Malinowska-Olczyk  
**Redakcja:** Tomasz Dawidziuk, Magdalena Grassmann, Wojciech Więcko;  
**współpracownicy:** Alina Midro, Wojciech Sobaniec, Anna Worowska  
**Korekta:** Ewa Krzemińska **Skład i druk:** AlterStudio  
**Projekt strony internetowej:** Monika Fiedorowicz **Projekt okładki:** AlterStudio

### ADRES REDAKCJI:

**Biblioteka Główna Uniwersytetu Medycznego**  
15-089 Białystok, ul. Kilińskiego 1, tel. (85) 748 54 85, email: medyk@umb.edu.pl  
www.medyk.umb.edu.pl

# Szpital kliniczny oficjalnie przebudowany

**Dziesięć lat - tyle czasu zajęło zaprojektowanie i zbudowanie nowej części szpitala oraz modernizacja starej części szpitala.** Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Białymstoku stał się właśnie obiektem na miarę XXI wieku.



**Symboliczne przecięcie wstęgi i otwarcie szpitala USK.** Symboliczne, bo na czas modernizacji szpital nie został zamknięty nawet na chwilę. Na zdjęciu od lewej dr Bogusław Poniatowski (były dyrektor szpitala USK, który rozpoczął modernizację), Maciej Olesiński (dyrektor Podlaskiego NFZ), Łukasz Szumowski (minister zdrowia), Adam Krętowski (rektor UMB), Jacek Nikliński (były rektor UMB, który rozpoczął modernizację szpitala), Jan Górski (były rektor AMB/UMB, pomysłodawca przebudowy, ale też osoba która zorganizowała finanse), Marek Karp (obecny dyrektor USK), Zenon Mariak (były prorektor ds. klinicznych, sprawujący nadzór nad modernizacją), fot. Zbigniew Wasilewski

Uroczyste zakończenie modernizacji szpitala odbyło się tuż przed uroczystą inauguracją nowego roku akademickiego w UMB. Gościem specjalnym wydarzenia był minister zdrowia prof. Łukasz Szumowski. Wszak 509 mln zł, za które zrealizowano inwestycję, w całości pochodziło z funduszy rządowych.

- Dzisiaj z dumą możemy powiedzieć, że mamy nowoczesny szpital XXI wieku - podkreślił podczas spotkania rektor UMB prof. Adam Krętowski. - W szpitalu znacząco poprawiły się warunki leczenia, możliwości diagnostyki chorób, leczenia zabiegowego, ale też warunki do prowadzenia badań naukowych i dydaktyki studentów.

Rektor przede wszystkim podziękował tym, którzy zaangażowali się w proces przebudowy szpitala.

Minister zdrowia Łukasz Szumowski stwierdził, że takie przedsięwzięcie, jak rozbudowa szpitala uniwersyteckiego, choć pochłania ogromne pieniądze, to należy to traktować jako inwestycję

*509 mln zł*  
wartość całej inwestycji

w zdrowie pacjentów z całego regionu. Jak dodał, szpital ten służy nie tylko chorym, ale też jest ważną bazą dydaktyczną dla studentów oraz kształcącej się personelu medycznego.

- UMB to jeden z najlepszych uniwersytetów medycznych w Polsce, który zaczyna być dostrzegany na świecie - podsumował swoją wypowiedź minister.

#### **Szczenie**

O kulisach pomysłu na przebudowę szpitala opowiadał były rektor prof. Jan Górski. Jak wspominał, szpital - wtedy pod nazwą Państwowy Szpital Kliniczny - od wielu lat czekał na tę inwestycję. Wszystko wstrzymywała

jednak trwająca 23 lata budowa szpitala dziecięcego. Zwyczajnie uczelnia nie miała szans na jednoczesną realizację dwóch podobnych - i równie kosztownych - budów. Tak więc dopiero po zakończeniu budowy DSK, można było myśleć o modernizacji szpitala klinicznego.

Jak wspominał prof. Górski, szczęście sprzyjało inwestycji. Ministrem zdrowia w 2007 r. - kiedy decydowały się losy modernizacji - był prof. Zbigniew Religa. Bardzo dobrze znał niedostatki białostockiego szpitala, gdyż w nim bywał. Uruchamiał naszą klinikę kardiochirurgii. I jak zaznaczał wtedy minister Religa, choć skala projektu przekraczała jego kompetencje w kwestii finansów, mógł pomóc przy uruchomieniu procedur administracyjnych. Wszystko miało się zdecydować na szczeblu premier (Jarosław Kaczyński) - minister finansów (Zyta Gilowska).

W czerwcu 2007 r. Białystok odwiedził premier Kaczyński. Spotkanie

z mieszkańcami zorganizowano w Aula Magna Pałacu Branickich. Dzięki temu rektor Górski - ze współpracownikami - miał okazję w rektoracie wypić kawę z premierem i osobiście porozmawiać o szpitalu. Z pozytywnym skutkiem.

Kiedy w 2008 r. rozpoczynała się inwestycja, prof. Górski kończył swoją ostatnią kadencję rektorską. Pałeczkę po nim przejął rektor prof. Jacek Nikliński. Po dwóch czteroletnich kadencjach końcówkę budowy oraz procesy przetargów na wyposażenie szpitala nadzorował już kolejny rektor - prof. Adam Krętowski.

### **Terażniejszość**

Dla wielu może się wydawać dziwne, ale po tak wielkiej inwestycji w szpitalu wcale nie przybyło łóżek chorych. Nadal jest ich ok. 820. Zmieniły się jednak warunki leczenia.

Kiedyś standardem były sale 6-, 8-osobowe, z sanitariatami na korytarzu. Dziś mówimy o pokojach 1- i 2-osobowych, a każdy z prysznicem. Do tego klimatyzacja, sterowane pilotem żaluzje przeciwsłoneczne, bezprzewodowy internet i telewizor w każdym z pomieszczeń.

Jednak sercem szpitala są nowoczesnie wyposażone kliniki (27) zakłady (6) i poradnie (ponad 30), często jedyne w tej części Polski (np. z komorą hiperbaryczną, do krioterapii, albo powiększona stacja dializ). Szpital dysponuje obecnie 26 salami operacyjnymi, w tym jedną tzw. hybrydową do wykonywania operacji z zakresu kardiochirurgii i chirurgii naczyniowej. Jest nowy SOR, na dachu szpitala jest lądowisko dla śmigłowców, z podgrzewaną płytą.

- Co warto podkreślić, w czasie remontu szpital normalnie funkcjonował. W ostatnich latach leczonych było ponad 42 tys. pacjentów rocznie i udzielano ponad 140 tys. porad. Mimo pewnych utrudnień, nawet w czasie alokacji klinik, ani na jeden dzień nie przerwał swojej działalności - tłumaczył dyrektor szpitala Marek Karp.

USK jest partnerem ekstraklasowej Jagiellonii Białystok. Tu diagnozowani i leczeni są piłkarze, ale też testy zdrowotne przechodzą zawodnicy przed transferami do białostockiego klubu. ■

**BDC**



**Wizyta u noworodków. Minister Szumowski chciał sprawdzić, jak funkcjonuje program KOC, czyli koordynowana opieka nad kobietą w ciąży, fot. Zbigniew Wasilewski**



**Wizyta w Centrum Badań Klinicznych, fot. Zbigniew Wasilewski**



**Jak podkreślił minister Szumowski (z prawej) wydatki na przebudowę szpitala trzeba traktować jako inwestycję w zdrowie mieszkańców regionu**

# Wystąpienie inauguracyjne

*FM Rektora Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku  
Prof. dra hab. Adama Krętowskiego*

Szanowny Panie Premierze,  
Państwo Ministrowie, Szanowni  
Państwo.

Pełni nadziei i determinacji rozpoczynamy rok akademicki na Uniwersytecie Medycznym w Białymstoku. Będzie on wyjątkowy na przestrzeni ostatnich lat. Po raz pierwszy od 1989 roku polskie uczelnie przechodzą tak gruntowną reformę, której kierunki wyznacza właśnie uchwalona Konstytucja dla Nauki 2.0. Stwarza ona szansę na zmianę, ale niesie szereg wyzwań, budzi też obawy, czy uda nam się zrealizować nasze aspiracje.

Ustawa zwiększa autonomię Uczelni, daje możliwości swobodnego kształtowania jej struktury oraz decydowania o kształceniu studentów. Z drugiej strony pakiet towarzyszących ustawie rozporządzeń wskazuje jasno na konieczność jeszcze szybszego rozwoju naukowego, potrzebę współpracy z gospodarką oraz zaangażowania społecznego Uczelni. W ciągu najbliższego roku będziemy musieli przygotować statut uczelni, uwzględniający nowy system ewaluacji naukowej, oparty już nie na wydziałach, a na dyscyplinach naukowych. Będziemy musieli zorganizować nowe struktury kolegialne odpowiedzialne za organizację nauki i ujednoczyć kształcenie doktorantów w ramach wspólnej szkoły doktorskiej.

Będzie to także rok na podjęcie decyzji przez każdego pracownika o kierunku rozwoju ścieżki kariery akademickiej. Nowa ustawa wprowadza ocenę indywidualnego wkładu na-



**Symboliczny czek na rozwój UMB od ministra nauki Jarosława Gowina. Wręczył go jego doradca Stanisław Derehajto, fot. Zbigniew Wasilewski**

uczycieli akademickich w ewaluację poszczególnych dyscyplin na Uczelni. Obliguje to każdego pracownika naukowo-dydaktycznego i naukowego do przedstawienia w ciągu 4 lat znaczących osiągnięć naukowych, w tym grantów i publikacji w renomowanych czasopiśmie zagranicznych. Jednocześnie ustawa będzie dawała możliwość rozwoju kariery dydaktycznej. Jeżeli nauczyciel akademicki jest świetnym dydaktykiem, nie będzie musiał angażować się jak dotychczas w badania naukowe, nie będzie np. zobligowany do robienia habilitacji, żeby uzyskać stanowisko profesora na Uczelni.

Ponad 5 tysięcy 200 studentów, w tym blisko 400 zagranicznych oraz 250 studentów studiów doktoranckich, rozpoczęło nowy rok akademicki na Uniwersytecie Medycznym w Białymstoku. Dotychczas kształciliśmy na 14 kierunkach, obecnie

rozpoczynamy nauczanie na 15 unikatowym, pierwszym w skali kraju kierunku - biostatystyka. Będzie on doskonałym uzupełnieniem oferty edukacyjnej w zakresie nauk medycznych i nauk o zdrowiu, pozwoli wzmocnić potencjał naukowy polskiej medycyny.

Pragnę podkreślić, że przeciwdziałamy trudnej sytuacji w ochronie zdrowia związanej z niedoborem pracowników, w tym lekarzy i pielęgniarek. W bieżącym roku na pierwszy rok studiów I stopnia przyjęliśmy ponownie o 60 proc. więcej kandydatów na kierunku pielęgniarstwo, dwukrotnie więcej na położnictwo i o 10 proc. studentów więcej na kierunku lekarskim w porównaniu do rekrutacji sprzed 2 lat. W ciągu ostatnich lat zwiększyliśmy znacząco liczbę studentów kształcących się w języku angielskim.

W bieżącym roku przedstawiliśmy ponadto szeroką ofertę studiów dok-



PREZYDENT  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, 10 października 2018 roku

Jego Magnificencja  
Profesor Adam Krętowski  
Rektor  
Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku  
Uczestnicy  
Inauguracji Roku Akademickiego 2018/2019

Magnificencjo Panie Rektorze!  
Dostojny Senacie!  
Szanowne Panie i Szanowni Panowie Profesorowie!  
Drodzy Studenci!

Rozpoczyna się nowy rok akademicki. Nowy rok kształcenia i badań. Nowy rok odkryć naukowych i rodzących się pasji. Nowy rok trudnej, lecz pięknej i fascynującej pracy intelektualnej. Z tej okazji pragnę serdecznie pozdrowić wszystkich Państwa, zgromadzonych na uroczystej inauguracji roku akademickiego 2018/2019 w Uniwersytecie Medycznym w Białymstoku. Na ręce Magnificencji Pana Rektora kieruję słowa uznania i najlepsze życzenia dla całej Państwa społeczności. Gratuluję Państwu dotychczasowego dorobku i osiągnięć organizacyjnych. Dziękuję za wszelkie starania, aby zapisać kolejny chlubny rozdział w historii Państwa Alma Mater – wyróżniającej się wysokimi pozycjami w rankingach szkół wyższych oraz sukcesami w prestiżowych konkursach. Niech Państwa praca na rzecz postępu nauk medycznych, a także lepszej jakości życia Polaków przynosi jak najwięcej dobrych owoców.

Tegoroczna inauguracja ma charakter szczególny, gdyż odbywa się w wyjątkowym czasie obchodów setnej rocznicy odzyskania niepodległości. Przed stu laty odrodziła się wolna Polska, a wraz z nią odrodziła się również Rzeczpospolita Akademicka. Nie sposób przecenić zasług uczonych i studentów w duchowych zmaganiach w okresie zaborów o zachowanie tożsamości narodowej i wiary Polaków w odzyskanie własnego suwerennego państwa. Pamiętamy także o udziale w walce zbrojnej o wolność żołnierzy ochotników 36 Pułku Piechoty Legii Akademickiej i wielu innych jednostek, złożonych ze słuchaczy uczelni wyższych.

Wreszcie, nie sposób przecenić dokonań ludzi wiedzy, którzy całym umysłem i sercem służyli odrodzonej niepodległej Ojczyźnie. Ich wielkie osiągnięcia przyczyniły się do podniesienia kraju ze zniszczeń wojennych i odbudowy przez nasz naród wolnej Rzeczypospolitej. Aby podkreślić i uhonorować wybitną rolę, jaką odegrało środowisko naukowe w tamtej przełomowej epoce, postanowiłem do grona osób odznaczonych pośmiertnie Orderami Orła Białego, które wręczę 11 listopada, włączyć czworo przedstawicieli świata akademickiego: Stefana Banacha, Hilarego Koprowskiego, Leona Petrażyckiego i Marię Skłodowską-Curie.

Szanowni Państwo!

Świętowanie jubileuszu kieruje nasze myśli nie tylko wstecz, ale też ku teraźniejszości i przyszłości. Chcę podziękować ludziom nauki, którzy dzisiaj – wzorem poprzedników – kontynuują zaszczytną służbę na rzecz dobra wspólnego i pomyślności rodaków. Dziękuję za to, że wszyscy Państwo swoim codziennym wysiłkiem dydaktycznym i badawczym umacniają suwerenną Rzeczpospolitą. Praca uczonych i wykładowców oraz trud studentów są ogromnie ważne dla budowania silnego nowoczesnego państwa, rozwoju innowacyjnej gospodarki narodowej i kształtowania aktywnego, odpowiedzialnego, kreatywnego społeczeństwa.

Państwa środowisko odgrywa ogromnie ważną rolę również w sferze debaty publicznej. Wiemy, że jest ona nacechowana przez spory polityczne o często dużej intensywności emocjonalnej. Także wśród Państwa na pewno są osoby o zróżnicowanych sympatiach ideowych i światopoglądowych. Chciałbym, aby uczelnie wyższe stanowiły przestrzeń, gdzie naturalny w demokratycznym społeczeństwie pluralizm i dyskusje znajdują formy najbardziej cywilizowane, wynikające z etosu uniwersyteckiego i dziedzictwa kultury europejskiej. Jestem przekonany, że dziś szczególnie potrzeba, by wysokie standardy dobrej, pogłębionej debaty akademickiej promieniowały na debatę publiczną – po to, aby różnice zdań mniej nas dzieliły, a toczone spory przybliżały do prawdy i lepszego porozumienia.

Czcigodni Uczni!

W nowy rok akademicki polskie uniwersytety i szkoły wyższe wchodzi pod rządami przyjętego przez parlament nowego prawa o szkolnictwie wyższym. Dyskusje nad tą ustawą – toczone się przez dwa lata, aż do ostatniej chwili – ujawniły, przed jak wieloma szczegółowymi i systemowymi problemami stoi polska nauka. „Konstytucja dla nauki” wyznacza nowe ramy działalności uczelni, nowy model kształcenia i ścieżki kariery akademickiej.

Obecne otwarcie różnych dróg awansu naukowego powinno umożliwiać lepsze wykorzystanie kompetencji badaczy, w tym też powracających z zagranicy, oraz ułatwić wykorzystanie ich doświadczeń w dydaktyce akademickiej. Ale nie powinno się to odbywać kosztem obniżenia wymagań naukowych, stawianych w postępowaniach o nadanie stopnia lub tytułu naukowego. Nadzieję budzi także uporządkowanie studiów doktoranckich: przywrócenie słusznej zasady, że doktorant traktowany jest jak młody badacz i że każdy doktorant ma prawo do stypendium.

Chciałbym, aby nowa ustawa stała się ważnym impulsem do rozwoju badań i elementem budowy nowoczesnego państwa polskiego, bo tym celom ma służyć. Ale każda zmiana systemowa niesie ze sobą pewne ryzyko, dlatego wdrażanie reformy musi być uważnie monitorowane. Tworząc wielkie i silne ośrodki akademickie, nie możemy dopuścić do marginalizacji uczelni, które pełnią ważne funkcje w swoich regionach. Oby trudny okres reform jak najszybciej przyniósł pozytywne rezultaty w rozwoju badań i kształceniu studentów, a uczelnie wykorzystaly szansę dokonania zmian wewnętrznych i stworzyły uczonym warunki do poprawy pozycji polskiej nauki w nauce światowej, zmniejszając zbędne obciążenia biurokratyczne w pracy nauczycieli akademickich.

Drodzy Studenci!

Studia to wyjątkowy czas w życiu każdego młodego człowieka. Z Waszej perspektywy najważniejsze na uczelni jest to, co się nigdy nie zmienia: zaliczenia i egzaminy, praca w laboratoriach i bibliotekach, bezpośrednie kontakty z profesorami, życie we wspólnocie akademickiej. Oby wypełnianie obowiązków studenckich przynosiło Wam satysfakcję i pozwoliło zdobyć wiedzę, otwierającą drogę do udanej kariery w przyszłości. Życzenia te kieruję szczególnie do studentów I roku, którzy dopiero rozpoczynają swoją akademicką przygodę. Niech każdy kolejny rok przynosi Wam nowe ważne doświadczenia.

Panie i Panowie!

Z serca życzę, aby rozpoczynający się nowy rok pracy był dobrym i owocnym czasem dla całej Rzeczypospolitej Akademickiej i każdego z Państwa osobiście. Życzę satysfakcji z podejmowanych wysiłków i wielu, wielu sukcesów.

Vivat Academia, vivat Professores!

Z ANKIETAMI SŁOWIAN





toranckich, obejmując studia na 3 wydziałach, aplikacyjne studia doktoranckie we współpracy z przedsiębiorcami, międzynarodowe studia kierunkowe oraz studia finansowane z funduszy Unii Europejskiej dla studentów zagranicznych, którzy przyjechali do nas z całego świata, w tym ze Stanów Zjednoczonych, Meksyku, Niemiec, Indonezji czy Wietnamu.

Drodzy Studenci,

wierzmy, że studia na naszej uczelni dadzą wam szansę na zdobycie dobrego zawodu, nabycia wiedzy i kompetencji, dzięki którym będziecie mogli konkurować na rynku pracy. Potwierdzeniem wysokiej jakości kształcenia na naszej Uczelni są bowiem wyniki lekarskiego i lekarsko-dentystycznego egzaminu końcowego, w których nasi absolwenci od szeregu lat zajmują czołowe miejsca w kraju.

Jesteśmy dumni z naszej nowoczesnej bazy dydaktycznej, klinicznej i naukowej. Otwarte przed rokiem Centrum Symulacji Medycznych doskonale poszerzyło bazę dydaktyczną kształcenia przyszłych lekarzy, stomatologów, ratowników medycznych, położnych i pielęgniarów.

Jako władze Uczelni jesteśmy niezmiernie zadowoleni ze współpracy z samorządem i organizacjami studentckimi. Liczę na to, że w obecnym roku akademickim rywalizacja między kadrą a studentami w zawodach piłkarskich, żeglarskich czy grach strategicznych będzie na równie emocjonującym poziomie jak dotychczas.

Drodzy Studenci,

życzę wam wytrwałości w zdobywaniu wiedzy i zadowolenia z faktu studiowania na Uniwersytecie Medycznym w Białymstoku.

I would like to address my warm regards to our students who are studying in English. Dear colleagues, I wish you curiosity and persistence in gaining knowledge and satisfaction from studying at the Medical University of Białystok.

Szanowny Panie Premierze, Państwo Ministrów, Szanowni Państwo.

Dzisiejszy dzień i inauguracja jest także wyjątkowa z innego powodu.

W dniu dzisiejszym podsumowujemy wieloletnią inwestycję modernizacji i rozbudowy Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. Z dumą możemy dziś powiedzieć, że mamy piękny, nowoczesny szpital kliniczny XXI-wieku, w którym znacząco poprawiły się warunki leczenia, dydaktyki i pracy naukowej. Dzięki tej inwestycji powierzchnia naszego szpitala powiększyła się dwukrotnie, przybyły nowe kliniki, znacząco zostały unowocześnione możliwości diagnostyczne, wyposażenie klinik zabiegowych, poprawiły się warunki dla pacjentów. Powstał też nowoczesny blok operacyjny z Oddziałem Intensywnej Terapii, Szpitalny Oddział Ratunkowy

*W UMB mamy poczucie,  
 poparte szeregiem  
 dowodów, że jesteśmy  
 liderem w budowaniu  
 innowacji w obszarze  
 medycyny, w zakresie  
 badań dotyczących  
 medycyny spersonalizowa-  
 nej, big data, badań  
 wielkoskalowych, w tym  
 sekwencjonowania  
 ludzkiego genomu. Jest to  
 konsekwencją strategii, jaką  
 przyjęliśmy już kilka  
 lat temu*

z izbą przyjęć oraz lądowisko dla helikopterów. W murach szpitala mamy najnowocześniejszą w zakresie badań klinicznych jednostkę naukową - Centrum Badań Klinicznych, która umożliwia nam rozwój naukowy w zakresie medycyny spersonalizowanej, badań ludzkiego genomu i prewencji chorób cywilizacyjnych.

Pragnę gorąco podziękować pracownikom naszego Uniwersytetu oraz Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego, dzięki którym było to możliwe. Nie jestem w stanie imiennie wymienić wszystkich osób, bez których ta inwestycja nie byłaby możliwa: dziękuję

więc szczególnie moim poprzednikom Rektorom: prof. Janowi Górskiemu, który inwestycję pozyskał, prof. Jackowi Niklińskiemu, który ją rozpoczął i kontynuował, dziękuję bardzo Prof. Zenonowi Mariakowi, który przez 8 lat nadzorował prace przewodnicząc komitetowi sterującemu, dyrektorowi Bogdanowi Poniatowskiemu, którego umiejętności negocjacyjne przy wyposażeniu szpitala pozwoliły zmieścić się w budżecie oraz panu dyr. Markowi Karpowi, który dokończył to dzieło.

Dziękuję bardzo za wytrwałość i konsekwencję panu Kanclerzowi Konradowi Raczkowskiemu i panu Kanclerzowi Jerzemu Tokajukowi, którzy z ramienia Uczelni nadzorowali postęp prac. Raz jeszcze dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do tego sukcesu.

Wierzmy także, że zakończenie obecnej inwestycji wieloletniej to tylko koniec pierwszego etapu i obiecana nam przez Ministerstwo Zdrowia budowa Centrum Psychiatrii, obejmującego zarówno klinikę dla dorosłych, jak i oddział psychiatrii dziecięcej, zostanie wkrótce rozpoczęta.

Nowoczesny Szpital Kliniczny to nie tylko infrastruktura, a przede wszystkim wysoko wykwalifikowani pracownicy, nowoczesne metody terapii i rozwój badań naukowych w obszarze medycyny i nauk pokrewnych. Cieszymy się z zapowiedzi wzrostu funduszy na ochronę zdrowia do 6 proc. PKB do 2024 roku. Rozumiemy, że tempo wzrostu nakładów jest uzależnione od możliwości finansowych państwa. Jesteśmy jednak przekonani, że w pierwszej kolejności niezbędne jest wsparcie szpitali klinicznych. W chwili obecnej ze względu na niedofinansowanie naszych placówek tracimy wielu najlepszych specjalistów. Młodzi lekarze nie tylko wyjeżdżają za granicę. Oni nie chcą zostawać w ośrodkach klinicznych odchodząc do sektora prywatnego i do szpitali powiatowych, gdzie dodatkowe finansowanie jest możliwe z innych źródeł.

Uniwersyteckie szpitale kliniczne to kręgosłup, który umożliwia istnienie systemu ochrony zdrowia w kraju,

- to miejsce, gdzie uczą się przyszli lekarze, pielęgniarki i adepci innych kierunków medycznych,

- to miejsce, gdzie szkolą się specjaliści i rozwijana jest wiedza w poszczególnych dyscyplinach medycznych,

- to miejsce, gdzie powinien odbywać się rozwój badań naukowych, wdrażanie innowacji dających szansę na skuteczniejszą terapię i szybszą diagnozę.

W zakresie finansowania świadczeń medycznych postulujemy więc wprowadzenie wskaźnika korekcyjnego dla finansowania szpitali klinicznych, znajdujących się w rękach Uczelni medycznych lub podjęcie odważnej decyzji o finansowaniu szpitali uniwersyteckich bezpośrednio z budżetu państwa, tak jak to jest w większości krajów o wysokim poziomie opieki medycznej.

Szanowny Panie Premierze, Panie Ministrze, Szanowni Państwo.

Tegoroczni laureaci Nagrody Nobla z dziedziny medycyny Profesorowie James Allison i Tasuku Honjo, nagrodzeni za znalezienie metody immunoterapii w leczeniu nowotworów, nie mogliby zrealizować swoich odkryć bez systemowego wsparcia państwa na badania naukowe.

Bardzo dziękujemy Panu Premierowi i Panu Ministrowi za decyzję o powstaniu Agencji Badań Medycznych. Wierzmy, że będzie to doskonałe narzędzie rozwoju niekomercyjnych badań klinicznych w naszym kraju. Dziękujemy za nawiązanie współpracy z amerykańskimi Narodowymi Instytutami Zdrowia oraz zapowiadany wzrost środków na współpracę międzynarodową i badania aplikacyjne. To ważne kroki wspierające rozwój badań w zakresie medycyny w Polsce.

Szanowni Państwo,

kilka tygodni temu w Parlamencie Europejskim pan Premier Mateusz Morawiecki powiedział „Przemysł przyszłości zadecyduje o rzeczywistości globalnej gospodarki. Sztuczna inteligencja, machine learning, Big Data, przemysł 4.0 to są drogi, które mogą dać nowy impuls naszej gospodarce, jak silnik spalinowy odegrał ogromną rolę w industrializacji Zachodu.”

Panie Premierze, Państwo Ministrów, Szanowni Państwo,

Na Uniwersytecie Medycznym w Białymstoku mamy poczucie, poparte szeregiem dowodów, że jesteśmy liderem w budowaniu innowacji w obszarze medycyny, w zakresie badań dotyczących medycyny spersonalizowanej, big data, badań wielkoskalowych, w tym sekwencjonowania ludzkiego genomu. Jest to konsekwencją strategii, jaką przyjęliśmy już kilka lat temu przygotowując projekt rozwoju jako Krajowy Na-

*UMB to ponad 5,2 tys.  
studentów, w tym blisko 400  
zagranicznych oraz  
250 studentów studiów  
doktoranckich,  
15 kierunków kształcenia,  
w tym pierwszy w skali  
kraju – biostatystyka*

ukowy Ośrodek Wiodący - jeden z 3 ośrodków doskonałości w obszarze nauk medycznych w Polsce.

W ramach strategii rozwoju medycyny spersonalizowanej stworzyliśmy unikalne w skali kraju Centrum Badań Klinicznych wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt do badań wielkoskalowych i zorganizowaliśmy szereg unikalnych badań, w tym badania Białystok PLUS obejmujące perspektywną ocenę stanu zdrowia znaczącej populacji naszego miasta oraz projekt 1000 PLUS dotyczący oceny progresji cukrzycy.

Kolejnym ważnym sukcesem w realizacji tej strategii było stworzenie programu studiów doktoranckich w zakresie tzw. badań omicznych, czyli opartych na technologiach wielkoskalowych big data. Kontynuując ten projekt jako jedyna Uczelnia w Polsce pozyskaliśmy środki w ramach konkursu COFUND programu Horyzont 2020 na sfinansowanie międzynarodowych interdyscyplinarnych studiów doktoranckich w zakresie biologii medycznej i biostatystyki. W tym miejscu po-

raz kolejny pragniemy podziękować Panu Ministrowi Łukaszowi Szumowskiemu - to dzięki jego decyzji i wsparciu udało się uzyskać brakujące 7,5 mln zł z funduszy Ministra Nauki na realizację tego projektu.

W ramach Centrum Bioinformatyki i Analizy Danych stworzyliśmy unikalne wielodyscyplinarne zespoły badawcze łączące lekarzy, biotechnologów, chemików i bioinformatyków pracujących nad poszukiwaniem nowych biomarkerów chorób cywilizacyjnych i medycyną spersonalizowaną.

Kolejnym naturalnym krokiem w rozwoju obszaru analizy big data jest planowane przez nas Centrum Rozwoju Sztucznej Inteligencji w Medycynie - o tym opowie dzisiaj więcej pan Rektor prof. Marcin Moniuszko w wykładzie inauguracyjnym.

Niestety nie ma szans na konkurencyjne rozwiązania w dziedzinie sztucznej inteligencji w medycynie bez dostępu do własnych wszechstronnych unikalnych zbiorów danych dotyczących jednostek chorobowych. Na Uniwersytecie Medycznym w Białymstoku tworzenie takich unikalnych baz danych medycznych i wykorzystanie tego do tworzenia sztucznej inteligencji już się odbywa.

Dzięki kolejnym znaczącym funduszom pozyskanym w drodze konkursowej z NCBiR w ramach programu Strategmed - powstał w naszej Uczelni modelowy system gromadzenia materiału biologicznego oraz stworzona największa w Polsce baza sekwencji genomu ludzkiego. Przygotowaliśmy podstawy wielkoskalowej bazy dotyczącej guzów nowotworowych w zakresie genomiki, transkryptomu, metylomu, metabolomu oraz danych fenotypowych. Osiągnięcia te są w obszarze zainteresowań globalnych firm biotechnologicznych i farmaceutycznych oraz National Cancer Institute w Bethesda w USA. Chcemy jednak, żeby ta wiedza była w jak największym stopniu wykorzystywana przez polskich naukowców.

O tym, że to się udaje, świadczy przykład start-upu Imagine.Me, który uzyskał znaczące finansowanie lokalnych przedsiębiorców. Jego współtwórcą jest nasz naukowiec pan docent Mirosław Kwaśniewski. Unikalne

dane generowanych baz medycznych powinny być wykorzystywane przez polskie firmy biotechnologiczne i informatyczne do planowania nowych immunoterapii (tegoroczna nagroda Nobla w dziedzinie medycyny potwierdza, że jest to najbardziej właściwy kierunek), do tworzenia nowych testów diagnostycznych czy aplikacji medycznych. Wiedza ta powinna być wykorzystywana także przez płatnika publicznego do wdrażania skuteczniejszych terapii i bardziej efektywnego wydawania funduszy na ochronę zdrowia w Polsce - potrzebny jest tylko efekt większej skali i strategicznych inwestycji państwa.

Panie Premierze, Panie Ministrze, wierzymy, że Państwo Polskie dostrzeże potencjał naszej Uczelni i będzie chciało wspierać proces tworzenia polskich innowacyjnych rozwiązań w zakresie sztucznej inteligencji w medycynie.

Szanowni Państwo,

w dniu inauguracji nowego roku akademickiego przekazuję najlepsze życzenia wszystkim studentom, doktorantom oraz pracownikom Uczelni: nauczycielom akademickim, pracownikom administracji, pracownikom technicznym i personelowi naszych szpitali klinicznych. Życzę Państwu wielu ambitnych planów i pomysłów oraz sukcesów w ich realizacji, albowiem państwa sukcesy będą stanowiły sukces Uczelni.

Szanowny Panie Premierze, Państwo Ministrów, Szanowni Państwo.

Raz jeszcze dziękujemy za wyróżnienie naszej Alma Mater i udział w dzisiejszej uroczystości. Obecność tak znamienitych gości potwierdza znaczącą rolę Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku w naszym kraju i regionie, a nas motywuje do jeszcze bardziej wyężonej pracy. Wszystkim Państwu dziękuję za przyjęcie zaproszenia i udział w naszej inauguracji. ■

Dziękuję bardzo.



Laureaci Nagrody Ministra Zdrowia, fot. Krzysztof Żukowski/SAFF

## Medale i odznaczenia

**Inauguracja roku akademickiego to okazja do nagrodzenia i wyróżnienia pracowników uczelni za ich dokonania oraz osiągnięcia.**

### Medale za długoletnią służbę

Na podstawie art. 138 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. oraz ustawy z dnia 16 października 1992 r. o orderach i odznaczeniach, na wniosek ministra zdrowia za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej, Złotym Medalem za Długoletnią Służbę odznaczeni zostają:

- Pani prof. dr hab. Halina Kemonia
- Pan prof. dr hab. Marian Tomasiak

Medal za Długoletnią Służbę został ustanowiony ustawą z dnia 8 stycznia 1938 roku. Medal nosi się na lewej stronie piersi, w kolejności po wówczas obowiązujących odznaczeniach państwowych, a przed odznaczeniami zagranicznymi.

### Srebrny Krzyż Zasługi

Za zasługi w działalności na rzecz rozwoju medycyny oraz ochrony zdrowia Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali:

- Pani dr hab. Anna Małgorzata Kierklo
- Prof. dr hab. Karol Kamiński

Krzyż Zasługi - w trzech stopniach: złotym, srebrnym i brązowym - nadawany jest za zasługi dla państwa lub obywateli, wyróżnienie ustanowione zostało na mocy ustawy z dnia

23 czerwca 1923 roku i nadawane do chwili obecnej. Początkowo było to najwyższe odznaczenie dla osób cywilnych. Krzyż Zasługi nosi się na lewej stronie piersi, zawieszony na wstążce.

### Medalem Komisji Edukacji Narodowej

odznaczeni zostali:

- Pan prof. dr hab. Andrzej Dąbrowski
- Pan prof. dr hab. Dariusz Lebensztejn
- Pan dr n. med. Lech Trochimowicz

Medal Komisji Edukacji Narodowej ustanowiony został ustawą z dnia 27 kwietnia 1956 r. o prawach i obowiązkach nauczycieli, która przewidywała, że nadawany będzie „osobom zasłużonym dla oświaty i wychowania”. Od 16 kwietnia 2010 może być nadawany pośmiertnie.

### Nagrody Ministra Zdrowia

W tym roku minister przyznał:

- Nagrodę indywidualną za wybitne osiągnięcia organizacyjne prof. dr. hab. Adrianowi Chabowskiemu
- Nagrodę zespołową za osiągnięcia dydaktyczne:
  - Prof. dr hab. Małgorzacie Pietruskiej,
  - Dr Ewie Dolińskiej,
- Nagrodę indywidualną naukową za osiągnięcia będące podstawą nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego Panu dr. hab. Michałowi Ciborowskiemu. ■

**OPR. BDC**

# O tym, jak UMB staje się liderem sztucznej inteligencji w medycynie

**50 mln zł na rozwój Centrum Sztucznej Inteligencji w Medycynie w Uniwersytecie Medycznym w Białymstoku obiecał premier Mateusz Morawiecki.** I właśnie tematowi sztucznej inteligencji w medycynie poświęcony był wykład inauguracyjny prorektora ds. nauki, prof. Marcina Moniuszki.

Prof. Moniuszko postawił sobie za cel „odczarowanie” samego pojęcia sztucznej inteligencji. Tak, byśmy nie utożsamiali jej tylko i wyłącznie z androidami, operacyjnymi robotami czy autonomicznymi samochodami. Byśmy przyjęli do wiadomości, że nie musimy być wyłącznie odbiorcami, konsumentami rozwiązań opartych o sztuczną inteligencję, ale możemy stać się ich autorami. Tak, tu i teraz, w Białymstoku. Bowiem temat sztucznej inteligencji na UMB to żadna nowość. Jak mówi prof. Moniuszko, sztuczna inteligencja nie bierze się z niczego, aby powstała, konieczne jest wykorzystanie, a najlepiej stworzenie odpowiednio dużych zbiorów danych. Im większych, im bardziej wyjątkowych, tym lepiej. Od lat nasi naukowcy podczas realizacji kilku strategicznych projektów (m.in. badań nad rakiem płuca) analizują dane kliniczne pochodzące od pacjentów w korelacji z ich genomem (profilem wszystkich genów organizmu), proteomem (profilem wszystkich białek organizmu) i metabolomem (zestawem wszystkich znanych metabolitów). Uzyskane wyniki pozwalają na stworzenie unikalnych baz, które stają się podstawą do tworzenia nowych opartych o metody sztucznej inteligencji algorytmów diagnostycznych. Teraz te badania chcieliby poszerzyć i prowadzić te unikalne badania na znacznie szerszą skalę, analizując również inne jednostki chorobowe. Na to mają być przeznaczone rządowe pieniądze.

Prof. Moniuszko przyznaje jednak, że tworzenie takich unikalnych zbiorów danych, choć kosztowne, daje olbrzymie możliwości ich wykorzystania: – Jesteśmy przekonani, że z czasem pozwoli nam to tworzyć oparte o te dane tzw. algorytmy prognozujące wystąpienie choroby i jej rozwój oraz algoryt-



**Prof. Marcin Moniuszko, prorektor ds. nauki UMB**

my przewidujące skuteczność terapii. To właśnie takie algorytmy obliczeniowe pozwolą nam lepiej zrozumieć, którzy pacjenci są najlepszymi kandydatami do tej czy innej terapii, czy pozwolą nam dopasować im inne potrzebne im leczenie. Będziemy mogli zaproponować terapie celowane, i to zarówno jeśli chodzi o choroby nowotworowe jak i inne choroby cywilizacyjne. Na podstawie tak kompleksowych danych będą również identyfikowane nowe cele terapeutyczne dla nowych leków.

- W porównaniu z innymi ośrodkami, jesteśmy w dość luksusowej sytuacji, bo tym zagadnieniem zajmujemy się już od lat – mówił podczas wykładu inauguracyjnego prof. Moniuszko. - Praca nad sztuczną inteligencją zaczyna się bowiem od bardzo ciężkiej pracy nad złożonymi, wysokiej jakości bazami danych. Liderami w ich tworzeniu są Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Chiny. Czy możemy zrobić coś, żeby ich przeskoczyć? Zdecydowanie tak. Bo ci najbogatsi, może trochę rozleniwieni faktem posiadania od dawna szerokiego dostępu do dobrze skonstruowanych krajowych zbiorów elektronicznych danych pochodzących od pacjentów, nie kwapią się zbytnio do prowadzenia pogłębionej analizy. Nawet te wysoko cenione rozwiązania, w dużej mierze opierają się tylko

i wyłącznie na standardowych danych szpitalnych. Nie sięgają genomu pacjenta, jego stylu życia, diety czy narażeń środowiskowych. To jest nasza przewaga, nasz modus operandi. My nie pokonamy konkurencji liczbą pacjentów poddanych badaniom – tak nie wygramy z USA, Chinami czy Wielką Brytanią. Wyjątkowe rozwiązania możemy stworzyć poprzez bardzo pogłębioną, niezwykle szczegółową analizę stanu zdrowia pacjenta w połączeniu z analizą jego genomu, proteomu, metabolomu. Tylko tyle i aż tyle. Bo ciężka praca jest ciągle deficytowym towarem na świecie.

- To, czego dotychczas dokonaliśmy w dziedzinie raka płuca już jest bezprecedensowe i nie ma swojego odpowiednika w świecie – tłumaczył dalej prof. Moniuszko. Nawet naukowcy z Narodowego Instytutu Raka w USA są pod wielkim wrażeniem. Centrum Sztucznej Inteligencji w Medycynie w Uniwersytecie Medycznym w Białymstoku umożliwi kontynuację tych prac. Bo Centrum to nie budynek, to szeroki zakres bardzo ambitnych, konkretnych działań obejmujących supernowoczesne i niezwykle kompleksowe badania nowych grup pacjentów. I jak dodał na koniec profesor Moniuszko, nie można patrzeć na sztuczną inteligencję jak na zagrożenie. – Tak, dbajmy o bezpieczeństwo danych, o ponadstandardową ochronę prywatności pacjenta. Ale nie twórzmy fantastycznych scenariuszów opowiadających o tym, że sztuczna inteligencja zastąpi medyków. Skupmy się na tym, by tu i teraz stworzyć nowoczesne narzędzia, które będą nam pomocą w jak najlepszej opiece nad pacjentem – podsumował swój wykład prof. Moniuszko. ■

**KM**

# Wystąpienie Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego

**Jest mi niezmiernie miło, że mogę wziąć udział w inauguracji nowego roku akademickiego na uczelni, której sława jest coraz bardziej znana w całej Polsce** – rozpoczął swoje wystąpienie premier Mateusz Morawiecki.

Bardzo dziękuję wszystkim pracownikom naukowym (co widać z Warszawy), że wkładają tutaj dużo serca, pasji i myślą o przyszłości tej uczelni oraz kształcenia medycznego w Polsce.

Macie fantastyczne osiągnięcia. Często, gdy jedziemy z panem ministrem zdrowia Łukaszem Szumowskim tam, gdzie rozmawiam o innowacjach, to słyszymy o Uniwersytecie Medycznym w Białymstoku, Chciałem bardzo serdecznie tego pogratulować, bo to wcale nie było oczywiste, że można będzie tu zbudować tak znakomitą jednostkę dydaktyczno-naukową. Do tych podziękowań, które pan rektor skierował do wielu osób, bez których tego wielkiego sukcesu by nie było, chciałem dorzucić jeszcze jedną cegiełkę. Chodzi mi o poprzedni rząd Prawa i Sprawiedliwości. W 2007 roku pół miliarda złotych w wieloletnim programie na rozwój uczelni zostało przeznaczone przez ówczesny rząd [chodzi o modernizację szpitala klinicznego - red.]. Skądś te środki trzeba brać, żeby można było finansować rozwój nauki. A ten rozwój jest bezprecedensowo szybki i w najbardziej rozwiniętych krajach świata jest w coraz bliższej korelacji z gospodarką.

Dlatego właśnie w „Planie na rzecz odpowiedzialnego rozwoju” uważamy medycynę i usługi medyczne za jeden z flagowych programów dotyczących rozwoju gospodarczego w ogóle. Za to chciałem podziękować kadrze naukowej, dydaktycznej i studentom UMB, ponieważ właśnie tutaj te najnowsze rozwiązania z użyciem najnowszych technologii, big data, uczenia się maszyn są realizowane. Dlatego z ogromną przyjemnością mogę powiedzieć, że przyznany został państwu grant w wysokości 50 mln zł z budżetu państwa polskiego na centrum badań z wykorzystaniem sztucz-



Wystąpienie premiera Mateusza Morawieckiego, fot. Zbigniew Wasilewski

nej inteligencji do szerokich zastosowań medycznych w służbie zdrowia.

Chciałbym w tym miejscu podkreślić zasadniczy krok w kontekście „Konstytucji dla nauki”, który wykonaliśmy w kierunku uczelni regionalnych. Zdecydowaliśmy się przeznaczyć dwa z trzech miliardów złotych na uniwersytety nie pierwszoplanowe. Nie te, które od razu przychodzą na myśl, kiedy dzielone są środki na naukę. Te dwa miliardy przeznaczone zostaną na uniwersytety regionalne, takie jak UMB, by pomogły w budowie konkurencyjnej aparatury, czy procesów dla powstania kolejnych osiągnięć. To taka nagroda za to, co państwo zrobiliście do tej pory. (...)

Jeden z naszych artystów Stanisław Jerzy Lec powiedział: Przyszłość nie będzie taka jak kiedyś.

To dość karkołomne sformułowanie, ale jest w nim dużo racji. Kiedyś przyszłość wydawała się dużo prostsza. Kiedy ja się uczyłem, to myślę, że po 10 i 20 latach studenci uczyli się tego samego prawa czy ekonomii. Dziś, zwłaszcza na kierunkach technicznych czy medycznych, studenci wręcz powinni prosić swoich profesorów, żeby nie uczyć się z tych samych żółtych karteczek sprzed wielu lat. Bo ta wiedza tak galopuje do przodu,

że trzeba odkrywać ją wraz ze studentami. Poszukiwać tych nowych obszarów naszej niewiedzy i w oparciu o nią budować naszą rzeczywistość w służbie zdrowia (...).

Patrząc na rozwój polskiej nauki, uniwersytetów medycznych, zdajemy sobie sprawę jak ważne jest kształcenie. Dlatego zdecydowaliśmy się na zwiększenie naborów studentów medycyny. Dziś na studiach stacjonarnych jest to 4,6-4,7 tys. studentów. To wzrost o 50 proc. względem poprzednich kilku lat. (...)

My dzisiaj szukając tych obszarów życia gospodarczo-społecznego, które w największym stopniu będą mogły przynieść korzyść Polakom, patrzymy w szczególności na medycynę, na służbę zdrowia. Bo po pierwsze jest tam człowiek, którego leczymy, chory, którym może być każdy z nas. Po drugie jest to rozwój obszarów takiej wiedzy, która nie śniła się nawet filozofom. W tych obszarach wierzę, że nie musimy doganiać bogatych krajów Zachodu, a mamy szansę od razu je przeskoczyć, przegonić. Tak jak to robi UMB. (...) ■

**NOT. BDC**

# Wystąpienie ministra zdrowia prof. Łukasza Szumowskiego

**Podwójnie się cieszę, że mogę być tutaj w tak wyjątkowym dniu. Jest to jeden z najlepszych, jak nie najlepszy w Polsce uniwersytet** – powiedział minister zdrowia prof. Łukasz Szumowski.

Wyjątkowy pod względem nie tylko badawczym, ale to chyba jedyny w Polsce uniwersytet, który otrzymał grant w programie Horyzont 2020. Co to oznacza? Oznacza to, że nie polscy badacze będą jeździć za granicę i się uczyć, ale badacze i doktoranci z całego świata będą przyjeżdżać tutaj, aby tu, w tym uniwersytecie, się kształcić (...).

Właśnie dzięki takim inwestycjom, o których wspominał Magnificencja, czy pan premier. Czy jeszcze wcześniejszych, które temu uniwersytetowi przyznał pan premier Jarosław Kaczyński [m.in. przekazanie 509 mln zł na modernizację szpitala klinicznego - red.], a premier Morawiecki kontynuuje ten kierunek, w którym zdrowie jest priorytetem. Kiedy możemy powiedzieć, że jest to jeden z ważniejszych obszarów gospodarki, a tak naprawdę dobro narodowe. Dzięki tym inwestycjom, ale też dzięki waszej pracy, ci doktoranci przyjadą tutaj, zobaczą ten świetny sprzęt, będą mogli z wami pracować, pod waszym kierunkiem. A potem wrócą do siebie i powiedzą, że tu jest fajnie. To jest swego rodzaju działalności dyplomatyczna. Dyplomacja naukowa jest jednym z ważniejszych elementów dyplomacji, bo jest tą pozytywną stroną pokazania dobrego oblicza Polski.

Z drugiej strony jesteśmy na uniwersytecie, czyli wspólnocie osób, które mają podobne wartości. I tej wspólnoty nie można zadekretować żadnym aktem prawnym czy ustawą. To jest coś, co jest ponad to. Można jednak tę wspólnotę wspomagać. Ostatnio uchwalona „Konstytucja dla nauki”, przy której miałem zaszczyt pracować, pozwala na lepsze funkcjonowanie tej wspólnoty. Ja byłem odpowiedzialny za doktorantów i cieszę się, że mogą to być już nie wieczni studenci, a badacze, poważni ludzie. General-

*Nie wiem, czy kiedyś tłumaczyliście sobie słowa pieśni Gaudeamus. Pierwsza zwrotka mówi o memento mori, że wszyscy umrzemy. Jaka jest odpowiedź żaków? Nie rozpaczajmy. Żyjmy pełnią życia, uczmy się. A kolejna zwrotka? Niech żyją wszystkie piękne dziewczyny. Jeśli nie będziecie wykorzystywać wieczornego czasu w klubach studenckich na picie herbaty, to nie wytworzycie więzi między sobą. Nie stworzycie wspólnoty, nie stworzycie nauki. Wszystkie fantastyczne projekty naukowe zwykle tworzone są na przyjacielskich dyskusjach.*

nie nauka na świecie leży na barkach doktorantów.

Chciałbym skierować też swoje słowa do was, studenci. Ja wam zazdroszczę tego okresu nauki. Kiedy sam byłem studentem, był to najfantastyczniejszy okres w moim życiu. I będzie najbardziej fantastycznym okresem w waszym życiu. (...) Możecie zdobywać wiedzę, możecie dać się nauczyć. To jest też okres - profesorem nie będą zadowoleni z tego, co powiem - na zabawę. Usłyszycie dziś Gaude Mater Polonia, a drugą pieśnią śpiewaną podczas takich wydarzeń jest Gaudeamus. Nie wiem, czy kiedyś tłumaczyliście sobie jej słowa.

Pierwsza zwrotka mówi o memento mori, że wszyscy umrzemy. Że ziemia zrówna nas wszystkich. Jaka jest odpowiedź żaków? Nie rozpaczajmy. Wiwat akademii, wiwat profesorzy. Żyjmy pełnią życia, uczmy się. A kolejna zwrotka? Niech żyją wszystkie piękne dziewczyny. Jeśli nie będziecie wykorzystywać wieczornego czasu w klubach studenckich na picie herbaty, to nie wytworzycie więzi między sobą. To wy musicie te więzi zbudować. One będą procentowały później. Nie stworzycie wspólnoty, to nie stworzycie nauki. Wszystkie fantastyczne projekty naukowe zwykle tworzone są gdzieś w kularach, na przyjacielskich dyskusjach. Róbcie to.

Mamy stulecie niepodległości. Chciałbym pokazać wam trzy postaci: Ignacego Paderewskiego, Józefa Piłsudskiego i Romana Dmowskiego. Kompletnie trzy różne postaci. Każdy miał różną wizję Rzeczypospolitej. Jednak każdy potrafił współpracować przy tworzeniu wspólnej i suwerennej Polski, jaką mamy teraz. Dzięki ich pracy, dzięki temu, że współpracowali, stworzyli coś wyjątkowego, coś wielkiego. Możecie się różnić w poglądach na badania czy zakwaski, ale współpracujcie i twórzcie razem naukę, bo my wszyscy będziemy korzystali z tego, co wy wymyślicie. To dlatego uniwersytety medyczne są tak ważne. One mają odpowiedzialność badawczą, dydaktyczną, ale też odpowiedzialność społeczną nauki. Tu w medycynie nauka jest najbliższa człowiekowi, bo się przekłada bezpośrednio na jego cierpienie i zdrowie (...).

Gratuluje, że jesteście tu, w tym najlepszym uniwersytecie. Cieszę się, że kolejny rocznik wchodzi w szranki z nauką, ale też z zabawą. ■

**NOT. BDC**

# Wystąpienie przewodniczącego Samorządu Studentów UMB Mateusza Grochowskiego

**- 68... Już 68 lat istnieje nasza uczelnia. Tysiące studentów, absolwentów, doktorów, profesorów.** Zgromadziliśmy się tutaj, aby celebrować inaugurację kolejnego roku akademickiego. W tym momencie już zapisaliśmy się na kartach historii.

1 października tego roku, weszła w życie ustawa 2.0, którą wnikliwie przeanalizowałem i jako przewodniczący nie tylko Parlamentu Studentów UMB, ale również Komisji Wyższego Szkolnictwa Medycznego PSRP miałem możliwość dyskusji i wymiany zdań na jej temat z wieloma osobami. Założenia Konstytucji dla Nauki są dobre, a jak będzie w praktyce dowiemy się dopiero za kilka lat. Przewidziano wiele scenariuszy, które rzeczywiście w przypadku uczelni humanistycznych, technicznych i ekonomicznych mogą znacząco poprawić jakość i standardy kształcenia. Uczelnia medyczna to jednak szczególny twór, wyjątkowy w wielu aspektach. Potrzebne są ogromne ilości zasobów, aby wykształcić medyka. Nie wystarczą wykłady i seminaria. Potrzebna jest przede wszystkim praktyka. To, o co z roku na rok jest coraz trudniej. To są problemy, których nie zrozumie osoba postronna.

Jak się ma do poprawy jakości kształcenia otwieranie kierunków medycznych na uczelniach technicznych? Bez zaplecza medycznego! Bez doświadczonej kadry! Ponadto w systemie wieczorowym... Tam nie trzeba mieć nawet zdanej rozszerzonej matury z biologii i chemii, wystarczy egzamin wstępny... Czy takie postępowanie i kryteria rekrutacji mają pozytywnie wpływać na kształtowanie wybitnych specjalistów i naukowców? Czy możemy liczyć na to, że osoby rekrutowane w ten sposób będą rozumiały powagę kierunku, w którym chodzi o życie i zdrowie człowieka? Czy będzie to decyzja przemyślana i odpowiedzialna? To pytanie pozostawiam do oceny każdemu z zebranych.

Uczelnia medyczna jest na tyle odrębną strukturą, że powinna posiadać pełną autonomię oraz niezbędne dofi-



Wystąpienie przewodniczącego Samorządu UMB Mateusza Grochowskiego  
 fot. Krzysztof Żukowski/SAFF

*Uczelnia medyczna to jednak szczególny twór, wyjątkowy w wielu aspektach. Potrzebne są ogromne ilości zasobów, aby wykształcić medyka. Nie wystarczą wykłady i seminaria. Potrzebna jest przede wszystkim praktyka. Jak się ma do poprawy jakości kształcenia otwieranie kierunków medycznych na uczelniach technicznych?*

nansowanie. Niestety historia i wyliczenia pokazują, że nigdy nie będziemy generować zysku, bo tu nie chodzi o zysk, to inwestycja w człowieka, w zdrowie społeczeństwa. Warto pamiętać, że to właśnie z tych małych uniwersytetów medycznych pochodzą wybitni naukowcy znani na arenie międzynarodowej. Prof. Zbigniew Religa - pierwsze przeszczepienie serca w Polsce, prof. Marian Szamatowicz - pierwsze udane zapłodnienie

metodą in vitro. To właśnie Ci wybitni ludzie budzą w każdym z nas, studentach, pasję i wiarę w pomoc chorym. To z nich chcemy brać przykład i osiągać podobne cele!

Przed nami ciężki i pracowity czas związany z wdrażaniem założeń Ustawy 2.0. Życzę sobie i wszystkim osobom, które mają wpływ na kształt naszej uczelni, aby cytowani w kolejnych dekadach nie musieli się wstydzić za decyzje, które podjęli lata temu. Aby nasi następcy z dumą wspominali reformy szkolnictwa wyższego, których jesteśmy świadkami. Liczę na to, że Pan Premier, Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, będą otwarci na dyskusję i sugestie specjalistów z dziedzin medycznych oraz osób, których bezpośrednio te zmiany dotyczą.

Rok 1950 - wtedy się wszystko zaczęło. 68 lat istnienia naszej uczelni, dbajmy o nią i pamiętajmy cytując Pana Władysława Bartoszewskiego. Na pewno nie wszystko, co warto, to się opłaca, ale jeszcze pewniej (...) nie wszystko, co się opłaca, to jest w życiu coś warte. ■

**NOT. BDC**



# Immatrykulacja

**Mianowanie na studenta pierwszego roku** to najważniejszy punkt całych obchodów związanych z inauguracją roku akademickiego.

Jeszcze kilka lat temu prócz uderzenia w ramię rektorskim berłem, pierwszak odbierał swój indeks. Niewielką zieloną książeczkę z kilkudziesięcioma kartkami z różnymi tabelkami. Postęp technologiczny sprawił, że od kilku lat na UMB nie ma już papierowych indeksów. Tak więc sama immatrykulacja ogranicza się do złożenia ślubowania i mianowania na studenta.

Większość studentów uroczystość immatrykulacji będzie miała na swoich wydziałach. Ci z najlepszymi wynikami z rekrutacji swoją uroczystość mieli podczas uczelnianej inauguracji.

**Wydział Lekarski z Oddziałem Stomatologii i Oddziałem Nauczania w Języku Angielskim:**

- Kierunek lekarski - Miłosz Nestorowicz,
- Kierunek lekarsko-dentystyczny - Mateusz Jastrzębski,
- Techniki dentystyczne - Zuzanna Lenkiewicz,
- English Division - Kai Siemaszko

**Wydział Farmaceutyczny z Oddziałem Medycyny Laboratoryjnej**

- Analityka medyczna - Anna Żadziłko
- Farmacja - Joanna Kirmuć
- Kosmetologia - Katarzyna Huszcza

**Wydział Nauk o Zdrowiu:**

- Biostatystyka - Adrian Janucik,
- Dietetyka - Marcelina Radziszewska,
- Elektroradiologia - Maciej Nelke,
- Fizjoterapia - Mateusz Kossakowski,
- Logopedia - Klaudia Kutniewska,
- Pielęgniarstwo - Elżbieta Kowalska,
- Położnictwo - Izabela Dryl,
- Ratownictwo medyczne - Katarzyna Stańczyk,
- Zdrowie publiczne - Justyna Kostusik

**Studia doktoranckie na Wydziale Lekarskim z Oddziałem Stomatologii i Oddziałem Nauczania w Języku Angielskim** – Monika Król

**Studia doktoranckie w dziedzinie nauk medycznych i nauk farmaceutycznych na Wydziale Farmaceutycznym z Oddziałem Medycyny Laboratoryjnej** - Kinga Nowacka

**Studia doktoranckie w dziedzinie nauk medycznych na Wydziale Nauk o Zdrowiu** - Marcin Nizioł

**Międzysektorowe Studia Doktoranckie** - Marlena Tynecka

**Międzynarodowe interdyscyplinarne studia doktoranckie z biologii medycznej i biostatystyki, realizowane w ramach projektu COFUND** - Bence Galik

**Międzynarodowe studia doktoranckie w dziedzinie nauk medycznych i nauk farmaceutycznych na Wydziale Farmaceutycznym z Oddziałem Medycyny Laboratoryjnej** – Marta Muszyńska ■

**NOT. BDC**



# Lekarski z dyplomami

**Pasja i pokora w pracy - to kluczowe zdaniem prorektora ds. nauki prof. Marcina Moniuszki czynniki w pracy młodego lekarza.** 176 z nich odebrało swoje dyplomy potwierdzające zdobyte kwalifikacje.

25 października, godzina przed południem, a w Aula Magna tłum ludzi niemieszczący się w ogromnym pomieszczeniu. Wszyscy czekają na uroczystość wręczenia dyplomów lekarskich absolwentom Wydziału Lekarskiego z rocznika 2012-2018. Z przodu auli w czarnych togach z czerwonymi ozdobami i biretach na głowach czekają już nowi lekarze. Przy oknie ustawił się chór UMB. Zaś rodziny i bliscy studentów tłoczą się w każdym możliwym miejscu.

## Nauka

- Po sześciu latach trudnych, ale ciekawych, studiów otrzymujecie dziś dyplom lekarza. Wiem, że nie było wam łatwo. Jesteście rocznikiem szczególnym, bo kiedy zaczęliście naukę w 2012 roku wprowadzono nowe standardy nauczania. I tak naprawdę to wprowadzaliśmy je wspólnie. A wasze uwagi uwzględnialiśmy w zmianach programu dla kolejnych roczników. Patrząc na wyniki Lekarskiego Egzaminu Końcowego mogę powiedzieć, że udało się to nam wspólnie znakomicie. Zajęliście czwarte miejsce w rankingu krajowym - powiedziała podczas swojego wystąpienia prof. Irina Kowalska, dziekan Wydziału Lekarskiego z Oddziałem Stomatologii i z Oddziałem Nauczania w Języku Angielskim.

I dodała: - Zawsze się zastanawiam, jakie przesłanie dać wam, młodym lekarzom, na początku drogi zawodowej. Co stanowi o tym, że zostaje się dobrym lekarzem? Moim zdaniem ważna jest wytrwałość w dążeniu do postawionych celów, podejmowanie wyzwań i mądrość dokonywanych wyborów. Zdobyliście wykształcenie, które otwiera przed wami wiele możliwości. Wykonywanie tego zawodu to ogromna odpowiedzialność, ale także przywilej. To lekarz jest z pacjentem w najtrudniejszych momentach, to wam są powierzane bardzo



**Studia to też dobry moment na założenie rodziny. Choć jest ciężko, to da się pogodzić naukę i wychowanie dzieci, fot. Wojciech Więcko**

ważne tajemnice. To wy będziecie podejmować bardzo trudne decyzje.

Wręczenie dyplomów to też zwyczajowy moment na wyróżnienie tych najlepszych i najaktywniejszych studentów. Za wyniki w nauce - prestiżową nagrodą im. prof. Jakuba Chlebowskiego dla najlepszego absolwenta - nagrodzono lek. Julię Nowowiejską. Jej średnia z całych studiów to imponujące 4,76. Nagrodę wręczała córka rektora Chlebowskiego i pomysłodawczyni tego wyróżnienia - Irena Bennett. Specjalnie na tę uroczystość wraz z rodziną przyleciała z Australii, gdzie wszyscy mieszkają: - Ze wzruszeniem dowiedziałam się z niedawnego przemówienia ministra zdrowia, że Uniwersytet Medyczny w Białymstoku jest jedną z najlepszych uczelni, jak nie najlepszą, w Polsce. Jako że mój ojciec współtworzył tę wspaniałą uczelnię w latach 50. i 60., to byłby bardzo dumny z tego, że po 65 latach uczelnia tak się rozwinęła i posiada tak wysoki standard naukowy - mówiła mocno wzruszona.

Julia Nowowiejska za swoją średnią odebrała też „Honorowy dyplom rektora UMB”, przyznawany tym, których średnia sięga co najmniej 4,75. Warto też wspomnieć, że osiem osób miało średnią z całych studiów, która przekroczyła 4,5.

Dziekan Irina Kowalska wyróżniła też lek. Gabrielę Sokołowską oraz lek. Adriana Kubiszewskiego za ich aktywność, inwencję i osiągnięcia związane z pracą na rzecz uczelni i społeczności studenckiej.

## Życzenia i refleksje

Prorektor ds. studenckich prof. Adrian Chabowski podziękował absolwentom za zaufanie i wybór UMB na swoją Alma Mater sześć lat temu. - Życzę Państwu żebyście byli wytrwali w dążeniach do własnych celów.

Prorektor ds. nauki prof. Marcin Moniuszko prócz życzeń podzielił się trzema refleksjami z życia lekarza:

Pierwsza: - Za chwilę przed wami wybór specjalizacji. Życzę wam tu spełnienia marzeń. Pamiętajcie jednak, że marzenia mogą się zmieniać. To, które było pierwotne, nie musi być



**Pamiątkowe zdjęcie rocznika, fot. Wojciech Więcko**

tym na końcu. Ja sam przez pięć studiów miałem być pediatrą, a ostatecznie porwały mnie choroby wewnętrzne. I nie żałuję.

Druga: - Pamiętajcie o dwóch magicznych słowach na literkę „p”. Tylko już nie tych związanych z kulturą studencką, ale z pracą z pacjentami. Pasja i pokora. Bez nich jest naprawdę trudno.

Trzecia: - Jest bardzo duże prawdopodobieństwo, że kiedy opadnie cały ten kurz związany z zakończeniem nauki, nagle odkryjecie, że niczego już nie pamiętacie ze studiów. To normalna zdrowa reakcja, wszyscy to mieliśmy. Prawda jest taka, że medycyna jest zbyt obszerna, by można było się jej całej nauczyć. Medycyną trzeba żyć. Wszystkiego będziecie musieli się nauczyć od początku.

Przed absolwentami studiów lekarskich teraz wybór specjalizacji i... kolejne lata nauki. ■

**BDC**

## Dla Medyka Białostockiego

**Irena Bennett**, pomysłodawczyni nagrody

- Białystok się zmienił niesamowicie w ostatnich latach, tak samo jak UMB. Mój syn, który był tu przed 20 laty, powiedział wprost, że zmiany są tak duże, iż ciężko porównać te miejsca po tylu latach. Mam ogromnie sentymentalny stosunek do tego miejsca i miasta. Dlatego staram się co jakiś czas pokazywać to moim bliskim. Część mojego życia była związana z akademią medycyną. Ja tu spędziłam swoje dzieciństwo. Na pałacowym dziedzińcu bawiłam się z dziećmi innych profesorów, którzy - jak mój tata - tu pracowali. Mieszkałam w pałacu. Pozostało mi dużo wspomnień z tego okresu.

Myślę, że mój tata byłby zachwycony tym, co tu się teraz dzieje. Jak to się wszystko zmienia. Z tego, jaki poziom prezentuje teraz UMB, jacy studenci kończą tu naukę. Cieszyłby się z każ-



dego nowego neonu w mieście. Zawsze mi pokazywał każdy nowy i mówił - patrz jest więcej światła.

Wracając do samych studentów i tego, jakie osiągają wyniki, to owszem to efekt ich pracy, ale też bardzo dobrej jakości całego systemu kształcenia na uczelni. Dlatego cieszę się, że nagroda imienia mojego taty może się trochę do tego przyczynić. Bo w tej nagrodzie chodzi głównie o to, by pomóc studentom być lepszymi lekarzami. ■

## Nagroda im. prof. Jakuba Chlebowskiego

**Prof. Chlebowski** to tragiczna postać w historii uczelni. Urodził się w 1905 r. na Łotwie. Absolwent Uniwersytetu w Wilnie. Wybitny lekarz internista, intelektualista. W czasie II wojny światowej został aresztowany przez Sowietów i zesłany w głąb ZSRR. Do Polski wrócił w 1945 r. wraz ze sformowaną tam 1 Armią WP. Od 1951 był współorganizatorem odbudowy Akademii Medycznej w Białymstoku. Wstawił się za jedną ze swoich studentek usuniętą z uczelni w 1953 na wniosek komisji dyscyplinarnej za zatajenie przynależności do pod-

ziemia antyhitlerowskiego. Dzięki temu zachowała ona prawa studenckie. W latach 1957-1959 piastowała funkcję prorektora uczelni, a w latach 1959-1962 jej rektora (był trzecim rektorem w historii uczelni). Studenci powinni być mu wdzięczni za wprowadzenie juwenaliów.

Na fali wydarzeń marcowych w 1968 roku, z racji swojego żydowskiego pochodzenia, został usunięty z uczelni. Jako oficjalny powód wskazano wrogą postawę wobec PRL i ZSRR. 16 października 1968 r. Chlebowski wyemigrował wraz z rodziną do Izraela.

Zginął tragicznie w wypadku samochodowym 25 stycznia 1969 r.

W 1990 władze AMB zrehabilitowały prof. Chlebowskiego. Jedną z sal wykładowych w szpitalu klinicznym nazwano jego imieniem, a przed jej wejściem wmurowano tablicę upamiętniającą postać profesora. Od 2005 r. na naszej uczelni przyznawana jest Nagroda im. Prof. Jakuba Chlebowskiego dla najlepszego studenta Wydziału Lekarskiego, której fundatorką jest córka profesora dr Irena Chlebowska-Bennett, z zawodu okulista. ■

# Dentyści „wyrwali” swoje dyplomy

**73 lekarzom denty stom wreczono 25 października dyplomy poświadczające posiadane kwalifikacje.** Za nimi pięć lat nauki i ponad 5 tys. godzin różnych zajęć.



**Stomatolodzy z UMB mieli trzeci wynik w Polsce w swoim egzaminie końcowym, fot. Wojciech Więcko**

Uroczystość wręczenia dyplomów miała podniosły charakter. Odbyła się w Aula Magna Pałacu Branickich. Poprowadziła ją dziekan Wydziału Lekarskiego prof. Irina Kowalska w obecności prorektora ds. studenckich prof. Adriana Chabowskiego.

- Mija pięć lat, odkąd wstąpiliście w mury uczelni. Czas ten upłynął szybko i przyjemnie, choć pewnie nie dla wszystkich tak przyjemnie, jak to się wydawało pierwszego dnia nauki - rozpoczęła swoje wystąpienie dr hab. Teresa Sierpińska, prodziekan Wydziału Lekarskiego odpowiedzialna za studia stomatologiczne. - Wielu z was podjęło już pracę i wiecie, że wiedza oraz umiejętności nabyte podczas kształcenia są niezwykle przydatne. Zwłaszcza te praktyczne. To jednak nie oznacza, że jesteście zwolnieni z obowiązku dalszego kształcenia. Jesteście świetnie przygotowani nie tylko do podjęcia pracy zawodowej, ale także by dalej się kształcić i zdobywać umiejętności w konkretnych dyscyplinach, które Was interesują.



**Dyplomy wręcza dr hab. Teresa Sierpińska, fot. Wojciech Więcko**

Jak podkreśliła dziekan Kowalska studia zakończył wyjątkowy rocznik. Wszystko dlatego, że swój Lekarsko-Dentystyczny Egzamin Końcowy napisali z trzecim wynikiem w kraju.

- Pięć lat temu wybraliście UMB i zaufaliście naszej uczelni. Ja dziś jestem przekonana, że my spełniliśmy wasze oczekiwania. Wskazują na to wyniki na LDEK-u. Mam nadzieję, że to nie jest wasze ostatnie spotkanie, że będzie-

cie tworzyć pewną społeczność poza murami naszej uczelni. Bądźcie dumni z tego dyplomu, z wykonywanego zawodu, bądźcie dumni z waszej Alma Mater - dodał prorektor Chabowski.

Wyróżnienie dziekana za aktywność na rzecz uczelni otrzymał lek. dent. Krzysztof Machaj. ■

**BDC**

# Umiejdzynarodowienie UMB

**Ministerstwo Nauki przyznało UMB środki na finansowanie kosztów** związanych z pozyskiwaniem prestiżowych akredytacji zagranicznych: Medical Board of California Accreditation oraz ASPIRE Certificate, w pięciu kategoriach.

Akredytacje zagraniczne są na globalnym rynku edukacyjnym jednym z najistotniejszych czynników potwierdzania jakości funkcjonowania w wymiarze międzynarodowym. Będą stanowiły obiektywny dowód na to, że UMB działa według ściśle określonych najlepszych praktyk. A także gwarancją, że uczelnia może być solidnym partnerem do współpracy na różnych płaszczyznach. Dzięki akredytacjom przed naszą uczelnią otworzy się zupełnie nowy etap w obszarze międzynarodowej wymiany doświadczeń. To też szansa na poprawienie lokat UMB w różnych międzynarodowych rankingach, czy szansa na zdobycie wyróżniającej oceny kierunku przez Polską Komisję Akredytacyjną.

Proces ubiegania się o te akredytacje jest wieloetapowy i długotrwały. Jednak się opłaca. Chęć uzyskania tych dokumentów jest jednym z priorytetów określonych w „Strategii umiejdzynarodowienia Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku na lata 2018-2020”.

W przypadku akredytacji Medical Board of California Accreditation (MBC), UMB wnioskowało o środki na finansowanie akredytacji dla studiów anglojęzycznych na kierunku lekarskim prowadzonym w ramach English Division. MBC jest agencją stanową w Stanach Zjednoczonych, której celem jest licencjonowanie lekarzy. Gremium to decyduje o uzyskiwaniu prawa wykonywania zawodu lekarza na podstawie informacji o pełnym wykształceniu medycznym kandydata oraz informacji o ukończeniu szkoły medycznej uznanej lub zatwierdzonej przez Medical Board of California. Tym samym, uzyskanie takiej akredytacji zwiększyłoby międzynarodową rozpoznawalność, prestiż oraz wiarygodność UMB. Podniosłoby to również

rangę dyplomu ukończenia studiów anglojęzycznych. Nasi studenci mogliby się starać o możliwość odbywania szkolenia klinicznego w afiliowanych szpitalach amerykańskich. Zaś absolwenci mieliby prawo ubiegać się o rezydenturę i prawo wykonywania zawodu lekarza w stanie California oraz w większości stanów USA.

*Dzięki akredytacjom przed naszą uczelnią otworzy się zupełnie nowy etap w obszarze międzynarodowej wymiany doświadczeń. To też szansa na poprawienie lokat UMB w różnych międzynarodowych rankingach, czy szansa na zdobycie wyróżniającej oceny przez Polską Komisję Akredytacyjną*

W przypadku akredytacji ASPIRE Certificate jest ona przyznawana uczelniom kształcącym w obszarze nauk medycznych i nauk o zdrowiu oraz nauk o kulturze fizycznej przez International Association for Medical Education (AMEE). Akredytacja ASPIRE pozwoli nam stać się uczelnią rozpoznawalną w skali międzynarodowej. ASPIRE dostarcza mechanizmów, które pozwalają ulepszać na całym świecie procesy kształcenia i rezultaty przez identyfikację, rozpoznawanie i nagradzanie doskonałości w poszczególnych obszarach. To jedyny tego

typu proces akredytacyjny w skali globalnej, co stanie się bardzo istotnym wyróżnikiem UMB we współpracy międzynarodowej i pozwoli na pozyskiwanie większej liczby studentów i kadry zagranicznej. Dotychczas żadna uczelnia medyczna w Polsce nie uzyskała akredytacji ASPIRE. Przy czym należy dodać, że akredytację tę posiada wiele uczelni z grona TOP 500 Rankingu Szanghajskiego np. University of Western Australia, University of California, University of Leeds, University of Southampton, University of Toronto.

W toku procesu oceny przez ekspertów z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego są wnioski UMB o finansowanie kolejnych postępowań akredytacyjnych: APHEA - Agency for Public Health Education Accreditation, Sri Lanka Medical Council Accreditation oraz ASPIRE Certificate w ramach zupełnie nowej kategorii oceny: Curriculum. Rozpoczęły się również prace w zakresie uzyskania akredytacji Medical Council of India. Tym samym podjęte zostały pierwsze kroki, by UMB stał się docelowo liderem wśród polskich uniwersytetów medycznych w zakresie liczby uzyskanych akredytacji zagranicznych. ■

**MGR URSZULA ROSZKOWSKA  
MGR INŻ. ŁUKASZ LEPIONKA  
DR TOMASZ MALISZEWSKI**

W TEKŚCIE WYKORZYSTANO INFORMACJE PRZEDSTAWIONE W MATERIAŁACH MEDICAL BOARD OF CALIFORNIA ORAZ INTERNATIONAL ASSOCIATION FOR MEDICAL EDUCATION.

# Osobowość Innowacji

**Innowatory - to nagroda gospodarcza przyznawana tym firmom i instytucjom, które wyznaczają rynkowe trendy i przesuwają horyzonty myślenia.**

Przyznaje ją tygodnik „Wprost” pod patronatem czterech ministerstw: infrastruktury, innowacji i rozwoju, nauki a także przedsiębiorczości i technologii. Innowatora - w kategorii Osobowość - otrzymał rektor UMB prof. Adam Krętowski.

Gala Innowatory „Wprost” 2018 odbyła się 22 października w hotelu „Sobieski” w Warszawie. Wyróżnienia te niegdyś przyznawano w oparciu o ranking przygotowywany przez Instytut Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk. Obecnie kapituła konkursu samodzielnie weryfikuje jego uczestników w oparciu o swój autorski model badania innowacji.

Rektor UMB prof. Adam Krętowski odebrał wyróżnienie w kategorii „Osobowość Innowacji”. Nagrodę wręczała Katarzyna Gintrowska, dyrektorka generalna PMPG Polskie Media (właściciel tygodnika „Wprost”). W wygłoszonej laudacji przywołała powstałe na naszej uczelni nowatorskie jednostki badawcze (Centrum Badań Innowacyjnych oraz Centrum Badań Klinicznych), a także najważniejsze realizowane tu projekty naukowe, m.in. te dotyczące medycyny spersonalizowanej, badania nad ludzkim genomem czy te dotyczące lepszego poznania przyczyn chorób cywilizacyjnych. Jak przyznała dyrektorka Gintrowska wielkie wrażenie zrobił na niej pomysł stworzenia w Białymstoku Centrum Sztucznej Inteligencji w Medycynie oraz fakt, że premier Mateusz Morawiecki obiecał grant w wysokości 50 mln zł na jego wsparcie.

- To właśnie dlatego o Białymstoku mówi się coraz częściej jako centrum nowoczesnej medycyny - podkreśliła.

- Przyszłość medycyny to medycyna spersonalizowana, kiedy każdy z pacjentów otrzymuje specjalnie dostosowaną do niego terapię. To do tego wykorzystuje się te wszystkie skomplikowane badania. To generuje powstawanie olbrzymiej liczby danych, których ludzki umysł, choć znakomity, bez wsparcia sztucznej inteligencji nie opanuje. I my to robimy w Białymsto-



Rektor UMB Adam Krętowski został wyróżniony za to, że z dała od centrum kraju, tworzy w Białymstoku nowoczesny ośrodek medyczny, fot. Wojciech Więcko



Statuetka „Innowatora” to potwierdzenie przynależności do grupy, która przesuwa horyzonty myślenia

ku - powiedział w swoim wystąpieniu rektor Krętowski.

Jak dodał, wyróżnienie traktuje jako nagrodę dla całego uniwersytetu i tych wszystkich pracujących tu osób, które nie boją się realizować - czasami mogłoby się wydawać szalonych - pomysłów.

- To nie koniec, państwo o nas jeszcze usłyszycie - powiedział na zakończenie rektor Krętowski.

Wśród nagrodzonych był partner naukowy UMB - prof. Krystian Jażdżewski z Centrum Nowych Technologii Uniwersytetu Warszawskiego. Jego zespół opanował ekonomicznie atrakcyjną metodę badania genomu ludzkiego. Koszt z 8 tys. zł sprowadził do

ok. 400 zł (kluczem jest wykonywanie od razu ogromnej liczby badań).

Inne nagrody przyznano m.in. za urządzenie warszawskiej spółki Astronika (które wykona odwiert na Marsie podczas misji badawczej NASA), oraz produkowane w Polsce leki dwóch firm farmaceutycznych (które wspierają terapię HIV i cukrzycy typu 2), czy też „Totalizatorowi Sportowemu” (który wkrótce zrewolucjonizuje system gier liczbowych w Polsce), a także PKP (za budowę nowych ekologicznych dworców), czy PGE (za pomysł na m.in. produkcję paliw z dwutlenku węgla). ■

**WOJCIECH WIĘCKO**

# Innowacyjna operacja skoliozy w UDSK

**Pokazowy zabieg chirurgiczny korekcji skoliozy dziecięcej** z wykorzystaniem rosnących prętów magnetycznych przeprowadziła w Klinice Ortopedii i Traumatologii Dziecięcej UDSK profesor Annalise Noelle Larson z USA.

Profesor jest światowej sławy specjalistką ortopedii dziecięcej. Pracuje w wiodącym na świecie ośrodku chirurgii ortopedycznej Mayo Clinic w Rochester. Dyplom medyczny uzyskała na „University of Washington School of Medicine” w Seattle, natomiast staż z chirurgii ortopedycznej ukończyła w Mayo Clinic w Rochester. Ukończyła także Edwards Fellowship w zakresie ortopedii pediatricznej i skoliozy w Texas Scottish Rite Hospital for Children w Dallas w Teksasie.

Prof. Larson gościła w Białymstoku w dniach 16 i 17 października. Podczas swojego pobytu wykonała pokazową operację skoliozy u 10-letniej dziewczynki w Uniwersyteckim Dziecięcym Szpitalu Klinicznym. Wygłosiła też wykład w wypełnionej po brzegi Aula Magna UMB dla lekarzy i studentów: „New Trends in Pediatric Surgery and Scoliosis Care in the US”.



**Prof. Annalise Noelle Larson**

Obszary o szczególnym znaczeniu dla dr Larson obejmują skoliozy, w tym wczesnodziecięce, oraz pozostałe deformacje kręgosłupa, choroby okresu dziecięcego stawu biodrowego, mózgowo-porażenie dziecięce i deformacje stopy. Aktywnie bierze

udział w wielu badaniach klinicznych, w tym w MIMO Clinical Trial and Children's Spine Registry.

Jej dorobek kliniczny i naukowy uzyskał kilkanaście nagród najważniejszych organizacji zajmujących się ortopedią pediatriczną. Pełni funkcję recenzenta w 7 znamienitych naukowych czasopismach z dziedziny ortopedii. Kilkaset wystąpień na międzynarodowych kongresach i konferencjach, ponad 100 artykułów w recenzowanych naukowych czasopismach oraz współautorstwo w 7 podręcznikach odzwierciedlają niezwykle aktywność Profesor Noelle Larson.

Gość z Ameryki przyjechała do Białegostoku na zaproszenie Kliniki Ortopedii i Traumatologii Dziecięcej oraz Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. ■

MT

## Seniorzy po raz szósty z Gaudeamus

**Tuż przed inauguracją roku akademickiego UMB swoją naukę rozpoczęli studenci Uniwersytetu Zdrowego Seniora.**

To prozdrowotny projekt naukowców Wydziału Nauk o Zdrowiu, który kierowany jest do osób z grupy wiekowej 60+. Działania wykładowców wspiera Stowarzyszenie „Pro Salute” oraz Urząd Miejski w Białymstoku. Zajęcia odbywają się przez cały rok akademicki, dwa razy w miesiącu.

- Chcemy kształcić na wysokim poziomie, dlatego prócz samych wykładów prowadzimy także zajęcia w laboratoriach. Wtedy już prakty-

ce każdy z naszych studentów może sprawdzić swoje umiejętności – tłumaczy dr hab. Mateusz Cybulski, koordynator studiów.

- Dwójki z zaliczeń nie są przewidywane, ale wiedzy do przyswojenia będą mieli Państwo dużo – zapowiedziała podczas uroczystej inauguracji prodziekan ds. studenckich prof. Elżbieta Krajewska-Kuślak.

Jak na prawdziwych studiach każdy z żaków otrzymał indeks, materiały na zajęcia, a od magistratu „pudełko życia”. To niewielki czerwony pojemnik, z ankietą w środku i naklejką. W ankiecie wpisuje się swoje dolegliwo-

ści, kontakty do bliskich itp., a potem chowa w lodówce. Nalepkę przykleja się na jej drzwi. W razie nieszczęścia to bardzo cenne informacje dla ratowników, którzy musieliby nas ratować.

Podczas pięciu poprzednich edycji projektu absolwentami zostało 240 mieszkańców Białegostoku i okolicznych miejscowości. Najstarszy student miał 91 lat.

Projekt ten zyskał tegoroczne wyróżnienie białostockiego magistratu jako miejsce przyjazne seniorom. ■

BDC

# Kobieta ponad granicami

**Zdrowiu kobiety poświęcona była transgraniczna konferencja, która 18 i 19 października odbywała się w Grodnie oraz w Białymstoku.**

Zorganizowana została z okazji jubileuszu 10-lecia współpracy pomiędzy ośrodkami naukowymi w tych dwóch miastach.



**Białystok i Grodno dzieli ok. 80 km i granica państwowa. Jednak medycy, zdaje się, nie widzą żadnych barier, by ze sobą współpracować, fot. Wojciech Więcko**

Choć Białystok i Grodno dzieli granica, nie przeszkadza to lekarzom, pielęgniarkom czy położnym z tych miast ze sobą współpracować.

- Co prawda umowa o współpracy pomiędzy Uniwersytetami Medycznymi w Białymstoku i w Grodnie podpisana była już w 2003 roku, ale potrzeba było nieco czasu na wzajemne poznanie, przełamanie barier i stereotypów – powiedział podczas „białostockiej” konferencji prof. Piotr Knapp, inicjator i pomysłodawca tej międzynarodowej współpracy. - Tak naprawdę wspólne działania zaczęły się zacieśniać około 10 lat temu i właśnie ten 2008 rok przyjęliśmy za datę graniczną.

W tym czasie obu stronom udało się zorganizować w sumie 38 międzynarodowych spotkań, konferencji i wspólnych posiedzeń naukowych. Współpraca szczególnie mocno rozwinęła się w dziedzinie ginekologii, położnictwa, neonatologii, a także chirurgii i kardiologii. Początkowo spotykali się jedynie lekarze, a od ponad

pięciu lat ta kooperacja poszerzyła się o pielęgniarki i położne.

- Kiedy kilka lat temu przyjechaliśmy do Polski, zachwyciła nas klinika neonatologii w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym - mówi Ludmiła But-Husaim, zastępca dyrektora Szpitala Ratunkowego w Grodnie, a jednocześnie konsultant miasta Grodna ds. położnictwa i ginekologii, ekspert WHO. - Przyglądaliśmy się, jak to wszystko jest zorganizowane, i przenieśliśmy na nasz grunt. Od białostockich lekarzy nauczyliśmy się nieinwazyjnej wentylacji noworodków, opieki nad nimi, żywienia. Kiedyś mieliśmy problem z urosepsą u pacjentek w ciąży. Polscy urodzicy nas zapytali: a robicie badania bakteriologiczne moczu? Okazało się, że w tym tkwi problem. Jako standard najpierw w Grodnie wprowadziliśmy u kobiet w ciąży dwukrotne badanie moczu. A teraz te zasady obowiązują w całej Białorusi. W Białymstoku nasi ginekolodzy uczyli się endoskopowych metod leczenia chorób onkologicznych, dzięki

Waszym lekarzom robimy już płynną cytologię czy mamy szczepienia przeciwko HPV.

Jednak sama konferencja poświęcona była zagadnieniom związanym ze zdrowiem kobiet. Pierwszego dnia (w Grodnie) wykłady dotyczyły problemów leczenia niepłodności, chorób endometrium i kwestii nietrzymania moczu u kobiet. Drugiego dnia w Białymstoku (Aula Magna Pałacu Branickich) temat został potraktowany jeszcze szerzej.

- My w Białymstoku postanowiliśmy podejść do tematu zdrowia kobiet, nieco szerzej, tak by każdy z uczestników konferencji znalazł coś ciekawego dla siebie - dodaje prof. Knapp. - W programie były wykłady specjalistów kardiologii, ortopedii, neonatologii, ale też onkologii i genetyki.

Organizatorem polskiej części konferencji był Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Białymstoku. ■

**KM**

# RODO dla pracowników i studentów

**Warto poznać zalecenia związane z najnowszymi wytycznymi w sprawie ochrony danych osobowych (RODO).** Prezentujemy część pierwszą poradnika.

W sprawach uczelnianych należy posługiwać się pocztą elektroniczną uczelnianą z domeną umb.edu.pl.

Wysyłając wiadomości mailowe - upewnijmy się, czy na pewno wybraлиśmy właściwego adresata oraz jeśli wysyłamy załącznik - czy załączony plik jest tym plikiem, który chcemy wysłać, a nie np. innym dokumentem zawierającym dane osobowe.

Jeśli załączamy na stronie internetowej uczelni plik - upewnijmy się, czy nie podłączyliśmy przypadkowo innego dokumentu np. z danymi osobowymi.

Wysyłając wiadomości mailowe poza uczelnię zawierające dane osobowe szczególnej kategorii, tzw. wrażliwe np. stan zdrowia, dane genetyczne, informacje o niepełnosprawności, pochodzenie rasowe, etniczne itp. - zazwyczaj wiadomość, np. nadajmy plikowi hasło, a adresatowi prześlemy hasło inną drogą np. kolejnym mailem. Dane szczególnej kategorii (wrażliwe) muszą być szczególnie chronione.

Pracownicy mogą wysłać do studentów informacje np. drogą mailową związane z procesem nauczania, na temat oferty proponowanej przez uczelnię jak studia, kursy, staże, szkolenia itp. oraz informacje o wydarzeniach organizowanych przez uczelnię. Działanie takie wpisuje się w proces kształcenia i podnoszenia kompetencji studentów. Natomiast na wysyłanie innych informacji, niezwiązanych z procesem kształcenia i podnoszenia kompetencji studentów potrzebna jest zgoda studenta.

Jednym z podstawowych zabezpieczeń w systemach informatycznych jest hasło dostępu do programu, komputera, laptopa i innych urządzeń z danymi osobowymi. Logujemy się

zawsze na swoje konto. Hasło należy utrzymywać w tajemnicy i nikomu nie przekazywać. Hasło nie może być proste, nie może być imieniem, nazwiskiem, datą urodzenia, czytelnym ciągiem znaków 12345 itp.

Imię, nazwisko studenta i ocena to już są dane osobowe i podlegają ochronie zgodnie z RODO. Dostęp do danych osobowych mogą mieć wyłącznie upoważnione osoby. Na przykład dostęp do wyników z kolokwium, z egzaminu studenta mają upoważnieni pracownicy zakładu, kliniki, dziekanatu oraz sam student. Możliwa jest sytuacja, że inna osoba odbierze np. kartę egzaminacyjną z wynikiem egzaminu, ale pod warunkiem wyrażenia przez studenta na to DOBROWOLNEJ ZGODY. Zgoda musi być wyrażona w taki sposób, aby możliwe było wykazanie, że ten konkretny student wyraził zgodę (np. zgoda pisemna, w formie elektronicznej).

WIZERUNEK to też dane osobowe. Żeby opublikować czyjeś zdjęcie na stronie internetowej, na portalu społecznościowym trzeba mieć na to ZGODĘ TEJ OSOBY.

Niestosowanie się do zasad bezpieczeństwa wynikających z RODO może skutkować karą finansową dla uczelni, która może wynieść do 100 tys. zł, ale również szkodą społeczną, naruszeniem dobrego imienia uczelni (np. nagłośnienie naruszenia w mediach), a dla osoby, której dane dotyczą, w niektórych przypadkach nawet kradzieżą tożsamości. ■

**EMILIA MINASZ**

INSPEKTOR OCHRONY DANYCH UMB

# Strategia doskonałości UMB

UMB uzyskał z ministerstwa nauki blisko 700 tys. zł. dofinansowania na projekt **Strategia Doskonałości - Uczelnia Badawcza Przyszłości**.

Projekt ma przygotować UMB do konkursu na przewidziane w Ustawie 2.0 uczelnie badawcze. To właśnie te ośrodki mają spełniać największe wymogi naukowe, ale też na najwyższy poziom wsparcia finansowego. Na tym etapie ministerstwo przewiduje 10 takich uczelni w Polsce. Kierownikiem projektu z ramienia Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku jest prorektor ds. nauki prof. Marcin Moniuszko.

Projekt realizowany ma być od stycznia do maja przyszłego roku. Przewiduje m.in.: podniesienie jakości kształcenia studentów i doktorantów, poprzez włączenie ich w prowadzenie innowacyjnych badań, opracowanie 15 studenckich i 10 doktoranckich grantów badawczych, przygotowanie eksperckiej analizy podnoszącej jakość kształcenia, wzmocnienie współpracy badawczej z renomowanymi ośrodkami badawczymi (przyjazdy wybitnych ekspertów do Białegostoku i wizyty naukowców UMB w prestiżowych ośrodkach naukowych), podniesienie międzynarodowej rozpoznawalności działalności naukowej UMB poprzez kampanię promocyjną, w tym relacje i wywiady w wiodących na świecie czasopiśmie naukowych i mass mediach. Dofinansowany przez ministerstwo projekt zakłada również polepszenie jakości zarządzania uczelnią, wprowadzenie zmian organizacyjnych, w tym podnoszących międzynarodowe znaczenie działalności uczelni. ■

**MT**





# 65 lat strażników historii

**Wiecie, gdzie znajdują się największe skarby naszej uczelni? Wcale nie w Pałacu Branickich. W uczelnianym archiwum.** To tam są dokumenty o każdej z osób, które przewinęły się przez Uniwersytet Medyczny w Białymstoku, a wcześniej Akademię. Tam też gromadzone są zbiory dokumentujące wszelkie uczelniane wydarzenia.

Pewnego majowego dnia 1953 roku nadzór archiwalny ówczesnego Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Białymstoku zdecydował o przeprowadzeniu wizytacji w funkcjonującej już trzy lata Akademii Medycznej w Białymstoku. Jakież było dziwienie urzędnika z kontroli, gdy z ust kierownika kadr AMB, do którego został skierowany, usłyszał, że nie ma czegoś takiego jak archiwum w uczelni. Kontroler odwrócił się na pięcie i wrócił do swojego urzędu. Miał blisko - to raptem 5 minut piechotą. Jeszcze tego samego dnia sporządził krótki protokół z kontroli, w którym nakazywał zorganizowanie archiwum, jak również polecał władzom uczelni wyznaczenie osoby odpowiedzialnej za prowadzenie „składnicy akt” jak je wówczas określono.

Następnego dnia protokół z kontroli leżał już na biurku rektora uczelni

*Pozostałością  
z dawnego biura archiwum  
w pałacu jest żyrandol,  
który od 40 lat jest  
na jego wyposażeniu.  
Ostatni, jaki zachował się  
z tamtych czasów*

prof. Tadeusza Kielanowskiego. Sprawy przybrały wówczas szybki obrót.

Na początku kolejnego miesiąca wydano zarządzenie o organizacji archiwum w uczelni oraz przesłano kierownikom komórek instrukcję o przechowywaniu akt w archiwum. Polecono, by podlegli im pracownicy przygotowali akta za ubiegłe lata w celu oddania do archiwum. W trybie pilnym zlecono odpowiednie

umeblowanie powstałej komórki. We wrześniu tego samego roku w ponownym piśmie do ogółu kierowników w AMB, również w podobnym tonie, ówczesny zastępca rektora ds. administracyjnych wyartykułował m.in.: „Archiwum powstało przy Sekretariacie Uczelni”.

Dwa lata od pierwszej wizytacji nadzoru archiwalnego w AMB oraz zorganizowania w uczelni archiwum, we wrześniu 1955 roku w protokole kontroli zapisano, że lokal (czytaj: magazyn) i wyposażenie „składnicy akt”, nie budzi zastrzeżeń.

## Zasób

Przez te ponad sześć dekad istnienia archiwum uczelnianego zgromadzono ponad 130 metrów bieżących materiałów archiwalnych, na przeszło 500 mb całego zasobu archiwalnego uczelni. Spora część tego zbioru to w dużym stopniu zasługa archiwi-



**Prof. Marian Furman przy pracy nad swoją najnowszą książką o podlaskich chirurgach. W Archiwum UMB jest częstym gościem**

stw i ich kreatywności w pozyskaniu materiałów źródłowych „śpiących” w biurkach urzędników po ich poprzednikach. Następne pokolenia będą miały z tej pracy olbrzymi pożytek chociażby śledząc początki studenckich organizacji, w tym całego młodzieżowego ruchu turystycznego na Podlasiu, czy poszukując źródeł pierwszych prób organizacji kształcenia dla Polaków zza wschodniej granicy w zakresie medycyny. Dla historyków medycyny z okresu międzywojennego zgromadzono akta z działalności Polskiego Zrzeszenia Lekarzy z ówczesnego województwa białostockiego.

W świadomości akademickiej archiwum uczelniane często utożsamiano jako stricte magazyn. Toteż kolekcje po profesorach przekazywano do biblioteki uczelnianej, podobnie postępując z fotografiami obrazującymi życie uczelniane.

Pierwsze akta przyjęto w lutym 1954 roku. Zaczęto od dokumentacji sekretariatu uczelni. Nie wszystkie rejestry tak szybko pozbywały się akt ze swoich szaf i biurek. Niejednokrotnie nadzór archiwalny musiał „motywować” urzędników do tych czynności.

Prawdziwym wstrząsem w archiwum uczelnianym było przekazanie w 1970 roku akt osobowych pracowników z lat 1950-1970 w ilości 1333 jednostek archiwalnych (teczek), co stanowi 5 mb. Wydawałoby się, że jest to na pozór nic nadzwyczajnego w pracy archiwum. Jednak nie. W spisie o numerze 89 figurują osoby w układzie niealfabetycznym i w kolejności niechronologicznej zgodnej

z okresem ich zatrudnienia w uczelni. Poprzednia archiwistka próbowała uporać się z tym problemem układając do tego spisu odrębny wykaz nazwisk w układzie alfabetycznym. Jednak dopiero przy wprowadzaniu do bazy informatycznej tego spisu dotarliśmy do osób, które były - można powiedzieć - incognito w uczelni ze względu na błędną pisownię bądź nieprawidłowe imiona.

#### Lokalizacja

Kiedy w 1950 r. planowano rozmieszczenie pomieszczeń w Pałacu Branickich i pobliskich budynkach pod przyszłą Akademię Lekarską w Białymstoku, nikomu do głowy nie przyszło pomyślenie o archiwum. We wznoszonych nowych budynkach w ich dolnych częściach zaplanowano m.in. warsztaty remontowe, stołówkę studencką oraz pralnię. W suterenie dawnego budynku Seminarium Nauczycielskiego zaplanowano prosektorium. W piwnicach dawnego Pałacu „rozgościli się” palacze c.o.

Kiedy w 1953 r. trzeba było powołać archiwum, pierwotnie miało być zlokalizowane na strychu Pałacu Branickich. Z czasem pomysł był modyfikowany i archiwum w końcu znalazło się na I piętrze pałacu. Z perspektywy czasu okazało się to niezwykle trafną decyzją. Po pierwsze logistycznie to miejsce było wygodne dla odwiedzających je osób. Po drugie - pozwalało zachować właściwy stan dokumentów. Wizytujący archiwum uczelni pracownicy nadzoru archiwalnego w swoich protokołach z uznaniem odnotowywali: „Po-

mieszczenie utrzymane jest we wzorowej czystości, podobnie jak i akta”.

Dość powszechnie stosowana wówczas nazwa „archiwum w pałacu” powodowała, że do biura archiwum zaglądali pasjonaci historii regionalnej szukający w archiwum uczelnianym śladów pozostawionych przez dawnych właścicieli pałacu - Branickich czy też Wiesiołowskich. Kolorytu w pracy archiwisty nadawali różnej maści poszukiwacze zapomnianych korytarzy i tuneli prowadzących z budynku, jak również nieodkrytych komnat pałacowych i alkierzy.

Po blisko 60 latach zajmowania pomieszczeń pałacowych przez archiwum, okazały się one za małe. Potrzebna była nowa lokalizacja. Miała spełniać trzy podstawowe zadania: dostępność, funkcjonalność oraz 20-letnią rezerwę magazynową. Wybór padł na niski parter Domu Studenta nr 1. Ówczesny rektor prof. Jacek Nikliński zadbał o część administracyjną przedsięwzięcia, a kanclerz Konrad Raczkowski - o środki na remont i adaptację pomieszczeń. Kluczowe było osuszenie i nowa izolacja fundamentów budynku. Potem zostało już tylko przeniesienie - bagatela! - 20 ton akt. Zajęło to kilka miesięcy. A w październiku 2012 r. Archiwum UMB było już pod nowym adresem.

W porównaniu do powierzchni magazynowych archiwum w pałacu (60,15 mkw) - obecne archiwum dysponuje 171,75 m2 powierzchni użytkowej do przechowywania akt na regałach przesuwanych i stacjonarnych. Dodatkowo registratura posiada dwa pomieszczenia biurowe. Jedno przeznaczone jest do przyjmowania akt i konserwacji zasobu, drugie pełni funkcje biura oraz pracowni naukowej.

W nowym biurze wydzielono kącik, którego ściany zdobią dwa portrety nawiązujące do czasów świetności Pałacu Branickich z czasów I RP, prawdopodobnie autorstwa Placydy Bukowskiej, żony architekta odbudowującego pałac po zniszczeniach niemieckich z okresu ostatniej wojny. Jest też pozostałość z dawnego biura archiwum w pałacu: żyrandol, który od 40 lat jest na wyposażeniu archiwum. Ostatni, jaki zachował się z tamtych czasów.

### Pracownicy archiwum

Pierwszą urzędniczką a później archiwistką, której powierzono organizację i kierowanie tą placówką była **Bronisława Wołkow** (1953-1976). Ukończyła przed wojną 7 klas szkoły powszechnej, po wojnie kurs maszynopisania, a następnie roczny korespondencyjny kurs archiwalny.

Pani Bronia, jak mawiali o niej współcześni jej urzędnicy, przez 23 lata miała wpływ na kształt archiwum prowadząc je wzorowo jak na realia ówczesnych czasów. Jednocześnie kierowała kancelarią ogólną w uczelni. Ilość akt przechowywanych w archiwum obrazujących pierwsze trzydzieści lat działalności uczelni, obecnie stanowi pierwszorzędny materiał do badań dziejów szkolnictwa wyższego w czasach PRL-u. Warto nadmienić, że uczelnie o dłuższej tradycji nie zawsze mogą poszczycić się takim zasobem archiwalnym z tamtych lat jak my. To właśnie zasługa pani Broni. Zresztą w 1971 roku wybrana została ona przez Stowarzyszenie Archiwistów Polskich najlepszym archiwistą zakładowym województwa białostockiego.

**Alicja Gajewska** (1976-1980), wykształcenie średnie ekonomiczne. Ze względu na problemy zdrowotne po niespełna 4 latach pracy przeszła na rentę.

**Małgorzata Wojsiat** (1980-1981), wykształcenie wyższe zawodowe (ukończona Wyższa Szkoła Nauczycielska). W tych trudnych latach późnego PRL-u wyemigrowała z kraju.

**Krystyna Dojlido** (1981-2006), wykształcenie średnie techniczne, ukończony kurs archiwalny. Jak dotąd najdłużej pracująca archiwistka w uczelni, bo z 25-letnim stażem. Początkowo starając się o pracę nie znalazła uznania w oczach komisji ds. przyjęć do pracy. O dziwo, podnoszonym argumentem były nieodpowiednie kwalifikacje aplikantki. Dopiero decyzja prorektora prof. Emanuela Trembaczowskiego diametralnie zmieniła nastawienie komisji do niej. Ówczesny rektor AMB prof. Jerzy Łebkowski wraz wymienionym wcześniej prorektorem w obliczu dynamicznych zmian zachodzących z końcem roku 1981 w kraju, postawili przed nową archiwistką m.in. „odpowiednie za-

bezpieczenie akt” związanych z działalnością NSZZ Solidarność AMB oraz NZS AMB, przed możliwością przejęcia ich przez działaczy PZPR wrogo nastawionych do ich funkcjonowania w uczelni. Zadanie wykonała. Ilość zachowanych akt związanych z działalnością związkową z tamtych lat daje pełny i rzeczywisty obraz funkcjonowania uczelni z okresu „Karnawału Solidarności”. Dzięki wypracowanym przez nią standardom następnicy archiwiści mogą więcej swojego czasu poświęcić innym zagadnieniom związanym z prowadzeniem archiwum uczelnianego.

*Czas nie stoi w miejscu  
– mawiał odwiedzający  
archiwum prof. Krzysztof  
Worowski. W Archiwum  
UMB potrafią go jednak  
dobrze udokumentować*

**Paweł Radziejewski** - od 2006 roku, mgr historii, ukończony kurs archiwalny I stopnia. Postawił przed sobą cel, by archiwum uczelniane oprócz podstawowych zadań, pełniło w pewnym stopniu rolę placówki naukowej.

**Marek Bołtruczyk** - od 2009 roku, certyfikowany programista, ukończony kurs archiwalny I stopnia. Prawdopodobnie jeden z niewielu, jak nie jedyny, informatyk - archiwista pracujący w archiwach uczelni polskich. Oprócz działalności stricte archiwalnej, opracował bazę informatyczną zasobu archiwum uczelni stale ją uzupełniając i modyfikując. Baza stanowi kapitalną pomoc w prowadzeniu kwerend w archiwum. Obecnie posiadamy m.in. całą ewidencję informatyczną akt osobowych, akt studenckich, przewodów naukowych jak również prac naukowo-badawczych pracowników uczelni.

Za utrzymanie porządku, czystości i o to, jak wygląda archiwum, dbają panie sprzątające: Irena Mieczkowska oraz Bożena Falkowska.

### Znaczenie historii

Wiedza i orientacja archiwistów w zasobie archiwum uczelnianego ma ogromny wpływ na to, co nas otacza. Od tego często zależy poziom merytoryczny, ale też na ilość i jakość publikowanych prac naukowych, czy też zwykłych artykułów historycznych. Nawet sukces autorów różnych wystaw często w jakimś stopniu jest sukcesem archiwum, o czym niekiedy się zapomina. W zasobach archiwum uczelni jest nawet specjalnateczka z podziękowaniami za pomoc udzieloną przy kwerendach archiwalnych.

Czasami zdarzają się też zaskakujące zdarzenia. Padła raz prośba skierowana do archiwisty o napisanie historii uczelni, a raczej opisanie ewaluacji jej nazwy, która od 2008 roku brzmi Uniwersytet Medyczny w Białymstoku. Powodem było przekonanie urzędników jednego z amerykańskich szpitali, że UMB to nie ta sama placówka co wcześniejsza Akademia Lekarska, a następnie Akademia Medyczna. Wątpliwości ich wzmacniały podejrzenia co do patrona uczelni Juliana Marchlewskiego, którego imię szkoła nosiła w nazwie jeszcze do 1989 roku. To wszystko przekraczało horyzont ich wyobraźni, a właśnie pod tą nazwą uzyskał dyplom lekarza nasz absolwent. Po napisaniu historii nazwy uczelni okraszanej przepisami prawnymi, nasz student mógł „odechnąć z ulgą”.

„Czas nie stoi w miejscu” - jak mawiał odwiedzający archiwum prof. Krzysztof Worowski. W Archiwum UMB potrafią go jednak dobrze zdokumentować.

### PAWEŁ RADZIEJEWSKI

KIERUJĄCY ARCHIWUM UMB

*Zamieszczone fragmenty tekstu pochodzą z referatu wygłoszonego podczas tegorocznej ogólnopolskiej konferencji naukowej poświęconej archiwom szkół wyższych i instytucji kulturalnych, zorganizowanej przez sekcję branżową, w ramach Stowarzyszenia Archiwistów Polskich (Bydgoszcz, 13 września 2018 r.)*

# Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej

**Przysłowie to znane, dobre, bo pojemne, na różne sposoby może być tłumaczone.** W jakim domu? Pewnie w swoim, a może jednak w cudzym, bo go sprzątać nie trzeba, światła tam oszczędzać, przed złodziejami chronić.

Może dobrze tylko od czasu do czasu, by odpocząć od hałasu i niechcianego towarzystwa? Jeszcze inne przysłowie głosi, że kawalerowi wszędzie źle, a żonatemu tylko w domu. W domu teściów? Dosyć tych figli słownych, chcę pisać o starych domach. Jeszcze nie tak dawno były

aż tak bardzo stare, ale podtrzymywane bez rewolucyjnych zmian (już z doprowadzoną wodą, łazienką...), z wielką troską także o wyposażenie, z zachowaniem wspomnień. Wzrusza utrwalana pamięć o losach domów i kolejnych jego mieszkańców, gościach, złoczyńcach również.

stockim, w każdym innym - za cara, za sanacji, czy lipnej demokracji, przed I lub II światową - włościanin, drobny szlachcic lub drobny mieszczanin - chciał postawić dom? Długa to byłaby opowieść. Zgodnie z porzekadłem nie zaczyna się budowy domu od dymu z komina. Więc najpierw trzeba było zebrać grosiwo (najłatwiej dolary za wielką wodą), potem wymarzyć sobie wizję własnej chaty, zawrzeć umowę z majstrom, wyprawić się razy kilka lub kilkanaście po kłocę: proste, grube i żywiczne, przetrzeć je. A gdy zaczęło się misterium stawiania domu: należało czuwać, wzdychać do Pana Boga o pogodę, spraszać sąsiadów do pomocy, dogadzać cieślom, zdunom i stolarzom, dodawać sił domownikom. W nagrodę „inwestor” mógł uśmiechnąć się pod wąsem patrząc na podnoszące się ku górze ściany, na węgły ładnie wyrobione, krokwie i łąty, komin i wycięte ptaszki na śparogach. To był własny dom, nawet jeśli ciasny, jego duma, cząstka jestestwa.

## Dojrzewanie

Podlasiąnin Zygmunt Gloger napisał o dworakach, że musiały przeminąć trzy pokolenia, by dzieło budowania było trwałe. Dziadowie wzniesli dom i wyposażyli wnętrza, ojcowie napełnili je życiem i upiększyli, a wnukowie wyrosli na swoim, tu okrzepli. Dom był jak metryka, księga rodowa, jak świętość. Trzeba było go cenić, bronić przed wrogami, wpisać w testament. Niestety, zdarzały się kataklizmy, a może i ktoś z domowników dał się omamić, zbłądził. Miał jednak szansę powrócić na swoje, może dopiero na starość, przeprosić się z domem. Był taki zwyczaj, że wynoszący trumnę z ciałem zmarłego stukali nią delikatnie trzy razy w ścianę domu. To już na

*Na białostockich Bojarach co jakiś czas płonie taki staruszek,  
bo komuś pilno postawić tam nową murowankę.  
Ładniejszą od dawnej? Na pewno obszerniejszą,  
bardziej fikuśną, szklano-błękitną, z arkadami,  
za metalowym ogrodzeniem. A niech ludzie widzą,  
że mu się w życiu poszczęściło*

w pogardzie, a i obecnie na białostockich Bojarach co jakiś czas płonie taki staruszek, bo komuś pilno postawić tam nową murowankę. Ładniejszą od dawnej? Na pewno obszerniejszą, bardziej fikuśną, szklano-błękitną, z arkadami, za metalowym ogrodzeniem. A niech ludzie widzą, że mu się w życiu poszczęściło.

## Staruszek dom

A co ma zrobić babcia z rentą na dożycie? Nie znam dobrej, mądrej odpowiedzi na to pytanie, pewnie za mało oglądam TVP. Dowiedziałem się jednak, że rok w rok wpływa kilkadziesiąt lub i znacznie powyżej stu zgłoszeń na konkurs „Najlepiej zachowany zabytek wiejskiego budownictwa drewnianego w województwie podlaskim”. Dzieje się tak od 2005 roku, zgłoszenia pochodzą i z miasteczek, a termin zabytek jest traktowany umownie. Po prostu są to stare domy, stodoły, lamusy, młyny, wiatraki. Niekoniecznie

## Narodziny

W „dużej wsi Białystok” (według Sokrata Janowicza) któregoś dnia postawili dźwig, przybyła ekipa budowlanców (z rano trzeźwa) i zaczęło się wznoszenie bloku z płyt, czyli nowoczesnie. Wcześniej zniszczono wszystko co szpetne, bo stare, łącznie z drzewami owocowymi, sadzawkami, pagórkami. Patrzyłem, jak to się odbywało na osiedlu Piasta, czyli na gruntach dawnej wsi Skorupy. Dźwigi były ważniejsze od architektów, ci zaś wyspecjalizowali się w układaniu klocków, jak Jasie z klasy IV a. Tak wyrosły cywilne koszary, dziś już zamaskowane, upiększone, przesłonięte zielenią, z dodaną małą architekturą. Można usłyszeć, że się podobają, zwłaszcza tam już urodzonym. Czy ktoś zdoła się na wyznanie: Kocham swoje osiedle?

A co się działo, gdy gdzieś pod Hajnowką, w powiecie bielskim, biało-

wieczne pożegnanie. W opowieściach sąsiadek - pamiętam jak z narastającym strachem ich słuchałem - trafiały się i sceny o duchach, które pozostały w domu. W Knyszynie ponoć nie wszyscy czują się spokojnie w starym domu, obecnym muzeum, co potwierdza nawet pani Jadwiga, dyrektor tamtejszego ośrodka kultury.

To oczywiście, że pisząc własne życiorysy i biografie osób zasłużonych podajemy wiele szczegółów, ale dlaczego ograniczamy się do podania tylko adresu domu urodzenia, życia, pracy, śmierci? Nie przenikamy przez jego ściany. Przez zapomnienie, czy niedocenienie?

#### **Pan dom**

Niejeden dom zasłużył setnie na takie pańskie traktowanie. Czy nigdy nie śnił się Pani lub Panu dom dzieciństwa, może i ubogi, ale miły, najczęściej radosny, bezpieczny? Czy już zatraciliśmy tamte zapachy, szmery, klimaty?

Wracam do wspomnianego konkursu na najlepiej zachowany stary dom. Wśród nagrodzonych były i domy kupione stosunkowo niedawno, ale uszanowane, bo zachowane przynajmniej w części (izba, kąpiel, piec, strych etc.). Niektóre dowartościowane, wzbogacone o stare sprzęty, obrazy, makatki, chodniki. Zachwyca troska o odtworzenie dziejów takich obiektów, w pierwszym rzędzie losów byłych właścicieli, ważnych zdarzeń. Za kilka miesięcy ukaże się staraniem Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu książka z dwudziestoma takimi opowieściami wzbogaconymi fotografiami. Ta dwudziesta pierwsza opowieść, w zupełnie innej konwencji, mogłaby porażać wyznaniem: kupiłem stary dom, kazałem wszystko spalić i zaczęliśmy budować willę; po śmierci rodziców (dziadków) szybko zrobiłem porządek, wyrzuciłem starocie do pojemników ze śmieciami. Niestety, tak się dzieje bardzo często, domy za przykładem ludzi też umierają. ■



**ADAM CZESŁAW DOBROŃSKI**



# Nigdy przedtem i nigdy potem

**Marzec 1965 roku. Ósmy miesiąc mojego pobytu w Anglii.** Miesiąc szczególny, bo oddział chirurgii, w którym pracuję, nie ma starszego asystenta. Odszedł Mike Golby po skończeniu półrocznego kontraktu, a na jego miejsce nikt nie przyszedł. W tej sytuacji awansowałem na starszego asystenta.

Przed wszystkim zacząłem pełnić ostre dyżury z obowiązkiem operowania pacjentów z nagłymi chorobami wymagającymi interwencji chirurgicznej: ordynator poinformował, że w trudnych przypadkach zawsze mogę liczyć na jego rady, a w ostateczności na osobistą pomoc w wykonaniu zabiegu. Dotychczas udawało mi się rozwiązywać samodzielnie problemy diagnostyczne i operacyjne bez angażowania zwierzchników. Również w warunkach pracy za granicą starałem się ambitnie stosować się do przyjętej zasady, co nie znaczy, że wykluczałem tego rodzaju możliwość. Nie reprezentowałem osobowości zbyt pewnej siebie, ale nie byłem też chirurgiem bojaźliwym. Przypominam sobie, że w czasie jednego dyżuru miałem kłopot z usunięciem ciała obcego z oka. Nigdy nie widziałem tego rodzaju zabiegu. Pomocna pielęgniarka zakropliła lek znieczulający do worka spojówkowego i podawała narzędzia użyteczne w usunięciu

niewielkiego kawałka metalu wbitego brzeźnie w rogówkę oka. Okazało się, że dyżurujący chirurg obsługiwał chorych okulistycznych i laryngologicznych, ponieważ lekarze tych specjalności nie pełnili stałych dyżurów. Szczęśliwie ten okulistyczny przypadek był jedynym w miesiącu, dotyczącym chorego spoza grupy pacjentów chirurgicznych.

Na marginesie chcę zaznaczyć, że mój awans nie mógł mieć konsekwencji finansowych, ponieważ w tym okresie w Anglii dyżury nie były wynagradzane, były wliczone w etat (ileż to mniej biurokracji).

Pewnego wieczora został przyjęty do szpitala chory z silnymi bólami brzucha, wymiotujący treścią płynną zawierającą domieszkę żółci, bladą skórą, przyśpieszonym tętnem, z nieznacznie obniżonym tętnicznym ciśnieniem krwi, bez gorączki. W nadbrzuszu i śródbrzuszu miał poopercyjną bliznę. Nie stwierdzono wzdęcia brzucha. Słyszalna była prawidłowa

perystaltyka jelitowa. W nadbrzuszu, szczególnie po prawej stronie, stwierdzono bolesność uciskową, bez objawów otrzewnowych.

Z informacji udzielonej przez chorego wynikało, że przed kilkoma laty był operowany z powodu bólów brzucha. Nie podał jednak danych co do istoty przebytej choroby i rodzaju operacji.

Poza podstawowymi badaniami laboratoryjnymi (bez istotnych odchyśleń od normy), wykonano przeglądowe zdjęcie jamy brzusznej, bez opisu specjalisty (brak dyżurnego radiologa, dostępny tylko laborant). Moim zdaniem radiologicznie zdjęcie nie wykazywało patologii w jamie brzusznej. Nie było wzdętych jelit z gazem nad poziomami płynu. W jelicie grubym gaz w niewielkich ilościach bez poziomów płynu.

Mimo braku precyzyjnego rozpoznania zdecydowałem się na otwarcie jamy brzusznej w myśl zasady: „jeżeli nie wiesz czy otworzyć jamę brzuszną, to ją otwórz”. Niepotrzebne otwarcie jamy brzusznej to małe nieszczęście; poniechanie otwarcia jamy brzusznej, kiedy jest konieczne, to zawiniona katastrofa. W związku z powyższą sytuacją postanowiłem telefonicznie poinformować szefa o przyjętym chorym, opisując jego stan i wyniki badania. Padło pytanie szefa:

- Stan, co postanowiłeś?
- Postanowiłem operować.
- Masz rację. To jest niedrożność z zadzierzgnięcia. Powodzenia.

Z „błogosławieństwem” przełożonego przystąpiłem do operacji. Zacząłem od wycięcia blizny po poprzednim zabiegu. Po uwolnieniu kilku zrostów stwierdziłem, że w otworze Winslowa uwięziona jest pętla wysokiej części jelita cienkiego. Został mechanicznie zamknięty przepływ treści w przewodzie pokarmowym. Również w zaciśniętym jelicie nastąpiło zamknięcie lub znaczne zwężenie naczyń krwionośnych. Niedokrwienie powodowało znaczne dolegliwości bólowe nie ustępujące po silnych lekach przeciwbólowych. Po uwolnieniu pętli jelita okazało się, że czas trwania niedotlenienia nie spowodował nieodwracalnych zmian. Jelito przybrało kolor żywej tkanki i powróciły ruchy robaczkowe. Nie było konieczności wycięcia tego odcinka jelita. Przed zeszcyciem rany

brzuszej zamknąłem otwór Winslowa szwami łączącymi więzadło wątrobowo-dwunastnicze z tkanką tylnej ściany jamy otrzewnej.

Dla osób nie znających subtelności budowy ciała ludzkiego, chcę wyjaśnić, że więzadło wątrobowo-dwunastnicze, to most łączący wątrobę z resztą nieparzystych narządów jamy otrzewnej (żołądek, jelita, śledziona). Most ten, to gruby sznur łącznotkankowy zawierający wbudo-

*Mimo braku precyzyjnego rozpoznania zdecydowałem się na otwarcie jamy brzusznej w myśl zasady:*

*„jeżeli nie wiesz czy otworzyć jamę brzuszną, to ją otwórz”.*

*Niepotrzebne otwarcie jamy brzusznej to małe nieszczęście; poniechanie otwarcia jamy brzusznej, kiedy jest konieczne, to zawiniona katastrofa*

wane elementy naczyniowe, a mianowicie: główny przewód żółciowy, żyłę wrotną, tętnicę wątrobową oraz nerwy układu wegetatywnego. Niezamierzone mechaniczne uszkodzenie śródoperacyjne ważnych składowych więzadła z zasady jest trudne do naprawienia. Podwiązanie więzadła to nieunikniona następowa martwica wątroby z niedokrwienia z całkowitym zastojem żółci. Zamknięcie żyły wrotnej to zablokowanie odpływu krwi żyłnej z jelit, żołądka i śledziony, grożące powstaniem zakrzepicy. Pod tym więzadłem znajduje się otwór Winslowa prowadzący do przestrzeni pozażołądkowej zwanej torbą sieciową. Po teorii - powrót do realu.

Rano z młodym kolegą współdyżurantem, ze zdjęciem rentgenowskim jamy brzusznej operowanego, poszliśmy do rozpoczynającego pracę radiologa z prośbą o opis obrazu. Specjalista, po uzyskaniu danych klinicz-

nych pacjenta, zamyślił się i po chwili powiedział, że nie jest pewny rozpoznania, ale gdyby musiał postawić jednoznaczną diagnozę, to rozpoznałby uwięzienie wysokiej pętli jelita cienkiego w otworze Winslowa. Pokazał nam niewielką bańkę powietrza w okolicy podwątrobowej, znajdującą się ponad jelitem grubym świadcząca o nieprawidłowej lokalizacji jelita cienkiego. Imponująca była spostrzegawczość pozwalająca na znalezienie nikłego objawu naprowadzającego na właściwe rozpoznanie. Był to pokaz racjonalnego kojarzenia faktów.

Z dostępnego już o tej porze szpitalnego archiwum otrzymaliśmy pełną dokumentację medyczną chorego, w tym oczywiście opis poprzedniego leczenia operacyjnego. Okazało się, że przyczyną pierwszej operacji była ta sama choroba. Mieliśmy zatem niesamowicie rzadką przypadłość w postaci nawrotowego uwięzienia jelita w tym samym miejscu.

Szef po przyjęciu do pracy i wysłuchaniu sprawozdania z dyżuru zadał pytanie:

- Stan, czy zaszyłeś otwór Winslowa?
- Tak.
- Czy podkłułeś żyłę wrotną?
- Oczywiście, że nie podkłułem.
- Stan, jesteś szczęściarzem. Tego typu patologia jest rzadkością, ale

opisu nawrotnego uwięzienia jelita w otworze Winslowa nie spotkałem w światowym piśmiennictwie. Myślę, że może to być jedyny przypadek.

Nie było powikłań pooperacyjnych. Chory po kilku dniach wrócił do domu.

Przypadek był demonstrowany na posiedzeniu naukowo-szkoleniowym pracujących w szpitalu zabiegowców. Szkolenia takie odbywały się co dwa tygodnie. Zawsze kończyły się wyborem przewodniczącego następnego zebrania, który miał zadbać o wypełnienie programu.

Nigdy przedtem i nigdy potem nie widziałem pacjenta z uwięzieniem jelita w otworze Winslowa, nie mówiąc już o uwięzieniu nawrotnym. ■



**DR STANISŁAW SIERKO**

EMERYTOWANY  
CHIRURG

# Dr hab. Michał Ciborowski

## Kwestionariusz osobowy

**Kiedy byłem mały, chciałem być...**  
Piłkarzem.

**Bal wiedeński, w błocie na Woodstocku czy koncert Zenka Martyniuka?**

Koncert „Kultu” lub Kazika. W okresie liceum i studiów nie opuściłem ani jednego w Białymstoku.

**Mam słabość do?**

Pięknych kobiet i szybkich samochodów ;)

**Ulubione przekleństwo?**

Motyła noga lub te siarczyste.

**Kiedy kłamię?**

Wydłuża mi się nos ;) Słabo mi to wychodzi, od razu to po mnie widać.

**W kuchni potrafię?**

Na weekend sadzone, czasami placiki ziemniaczane lub mielone. Kiedyś specjalizowałem się w szarlotce, ale już dawno jej nie robiłem.

**Za co można mnie lubić?**

Żona mówi, że za poczucie humoru.

**Ulubiony przesąd?**

Czarny kot.

**Dzień zaczynam od?**

Sprawdzenia poczty przy kawie.

**Najważniejsza/ulubiona książka lub film?**

Tolkien, Coben, Zafon, w młodości Pan Samochodzik.

**Przedmiot w szkole, z którym byłeś na bakier?**

Biologia. To taki chichot losu, biorąc pod uwagę to co teraz robię.

**Ściągałeś na maturze?**

Pomidor.

**Od lat mam ochotę na?**

Podróż poślubną. Jeszcze nie była nam dana.

**Każde pieniądze wydaj na?**

Edukację i rozwój Zuzi i Izy [córki – red].

**Czego nie cierpisz ponad wszystko?**

Obłądy.

**Najciekawsza spotkana osoba?**

Jesus Vazques. Niesłyszający od małego profesor z CNIC w Madrycie, który nauczył się mówić i czytać z ruchu warg po hiszpańsku i angielsku.

**Jakie osiągnięcie naukowe robi na tobie największe wrażenie?**

Matematyka – to liczby pomagają nam zrozumieć otaczający nas świat i obec-



Michał Ciborowski (z prawej) opowiada o funkcjonowaniu Centrum Badań Klinicznych UMB Christopherowi Toddowi (dyrektorowi w Komisji Europejskiej, drugi z lewej) oraz marszałkowi województwa Jerzemu Leszczyńskiemu (pierwszy z lewej)

### Krótko i konkretnie o sobie:

- przed czterdziestką,
- chemik,
- od razu po studiach rozpocząłem pracę na UMB na Wydziale Farmaceutycznym w Zakładzie Chemii Fizycznej,
- strzałem w dziesiątkę był wyjazd na postdoka do Madrytu i poznanie prof. Coral Barbas, tam właśnie powstawało CEM-BIO (Centrum Metabolomiki i Bioanalizy),
- niedługo po powrocie rozpocząłem pracę w Centrum Badań Klinicznych, gdzie zajmuję się metabolomiką przy wykorzystaniu chromatografii cieczowej i spektrometrii mas. Wspaniałe narzędzie o dużych możliwościach, ale wymaga od badacza cierpliwości,
- jak robić naukę za granicą, to tylko w Hiszpanii!

- » na studiach pół roku na Uniwersytecie w Walencji, w ramach programu Erasmus (chemia analityczna)
- » dwuletni postdoc na Uniwersytecie San Pablo CEU w Madrycie (metabolomika),
- » dwumiesięczny staż naukowy w Centro Nacional de Investigaciones Cardiovasculares (CNIC) w Madrycie (proteomika)
- zamiłowanie do hiszpańskiej kultury i kuchni.
- współautor ponad 40 publikacji o łącznym IF ok. 130,
- laureat Nagrody Ministra Zdrowia I stopnia za osiągnięcie naukowe będące podstawą nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego w roku 2017,
- prywatnie mam cudowną żonę, dwie wspaniałe córki... i trzy starsze siostry.

nie to liczby nas definiują np. określają jakość naszej pracy czy stan zdrowia.

**Jaki talent chciałbyś mieć?**

Muzyczny. Gra na gitarze?

**Najlepsza rada jaką dostałeś?**

Od Rodziców: nie porównuj się z innymi, rób swoje.

**Jaki najmiłszy komplement usłyszałeś w życiu?**

Nie zmieniłeś się po ślubie. Tylko to chyba komplement dla żony.

**Wygrywasz szóstkę w totka i...**

Zaczynam spełniać te bardziej odległe marzenia. ■

**OPR. BDC**